

wielka orkiestra
świątecznej
pomocy

GAZETA
REGIONALNA.COM

MAGAZYN CZASNA CZĘSTOCHOWE

STYCZEŃ 2026

Fot. A. Kucharski (2)

REKLAMA

HURTOWNIA BUDOWLANA

BauLand

www.bauland.pl

- ➔ CERAMINKA BUDOWLANA
- ➔ STAL ZBROJENIOWA
- ➔ WYROBY BETONOWE
- ➔ USŁUGI TRANSPORTOWE
- ➔ TRANSPORT Z HDS

HURTOWNIA BUDOWLANA

TELEFON: **34 320-16-23**

RUDNIKI K. CZĘSTOCHOWY, UL. WOJSKA POLSKIEGO 34A

Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy zagrała po raz 34.



Mimo mroźnej aury w Częstochowie było bardzo gorąco! 34. Finał WOŚP przyniósł wiele radości, dobrej energii i niezapomnianych wspomnień. Uczestników połączył wspólny cel, czyli zebranie środków na zakup sprzętu służącego do dia-

gnostyki i leczenia chorób przewodu pokarmowego u dzieci. I choć nie tylko o rekordy finansowe tu chodzi, wszyscy mają nadzieję, że i tym razem uda się pobić poprzednie wyniki kwesty.

Za nami 34. Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Kwesta

objęła całą Polskę i wiele różnych krajów świata choćby: Wielką Brytanię, Stany Zjednoczone, Francję, Indonezję, Cypr, Chile, Szwajcarię, Japonię, Tajlandię, Portugalię, Hiszpanię i Indie.

Finałowa niedziela przypadła na 25 stycznia. Celem zbiórki była diagnostyka i leczenie chorób

przewodu pokarmowego u najmłodszych pacjentów. W tym roku akcji towarzyszyło hasło: „Zdrowe brzuszki naszych dzieci”.

Tradycyjnie do grania przyłączyła się też Częstochowa. Lokalny sztab stacjonuje przy ul. Racławickiej 2, a na jego czele stoi nowy szef – Karol Skóra.

Zanim wolontariusze wyruszyli z puszkami i serduszkami zbierać datki od ludzi o szczerych sercach, zorganizowano różne wydarzenia towarzyszące. I tak przykładowo 21 stycznia w Teatrze im. A. Mickiewicza odbyło się zwiedzanie kulis instytucji. Kto chciał dołączyć do wycieczki, musiał dorzucić do zbiórki minimum 20 zł. Natomiast dzień później imprezę na rzecz WOŚP zorganizował lokal Fenomen Koncept, zapraszając na Live Dżem Session.

Największe emocje przypadły oczywiście na weekend. Jak co roku miłośnicy sportu i rekreacji wsparli cel finałowy dołączając do sobotniego biegu „Policz się z cukrzycą”. Inicjatywę zorganizowano w ramach Parkrun Las Aniołowski. Do udziału zgłosili się



zarówno ci, którzy biegają regularnie, jak i ci, którzy dopiero zaczynają swoją przygodę w tym zakresie.

Jednak sobota to nie tylko zabawa na świeżym powietrzu, ale również huczna impreza w Galerii Jurajskiej. Rozgrzewka przed finałem trwała w centrum handlowym od rana do wieczora. Największą atrakcją były koncerty zespołu Clódie, którego liderką jest charyzmatyczna wokalistka Klaudia Trzepizur oraz wokalistki kryjącej się pod pseudonimem Diiya. Nie zabrakło rockowych i tradycyjnych brzmień. Z myślą o najmłodszych zorganizowano różnorodne gry, warsztaty i zabawy,



na uczestników czekała strefa aktywności. A to zaledwie kilka z przewidzianych przez organizatorów propozycji.

Impreza w „Jurajskiej” była doskonałym wstępem do głównych atrakcji, które – jak co roku – odbyły się na placu Biegańskiego (stanowiącym serce częstochowskiego Finału). Niedzielną zabawę rozpoczęła tradycyjna Parada Serc, która wyruszyła z placu Daszyńskiego, łącząc we

wspólnym korowodzie dużych i małych. Na „Bieganie” czekały na wszystkich animacje, loteria fantowa, licytacje bardzo atrakcyjnych przedmiotów i voucherów, stoisko z pamiątkową monetką (to wizytówka lokalnego sztabu WOŚP) oraz... najbardziej wyczekiwane przez wszystkich koncerty. Gwiazdami tegorocznej edycji charytatywnej imprezy były zespół Red Lips i Ewelina Lisowska. Po między dawką energetycznych hitów, o godz. 20 zrobiono przerwę na obowiązkowe Świątelko do Nieba.

Niedziela przyniosła także różne działania towarzyszące. Za interesowaniem cieszyło się zwłaszcza morsowanie w Parku Lisiniec. Podczas wydarzenia udało się pobić rekord osób jednocześnie morsujących dla Orkiestry. Do zimnej wody weszło w sumie aż 226 śmiałków. Udział w akcji możliwy był po zasileniu fundacyjnej puszkii (tam trafiły również kwoty uzyskane podczas charytatywnych licytacji). Na uczestników wydarzenia czekały pamiątkowe medale.

Emocje po finale opadły, ale nie oznacza to końca pracy. Członkowie sztabu nadal mają jej pełne ręce. Na dzień oddawania do



REKLAMA

HURTOWNIA BUDOWLANA



**DMK
INVEST**
MATERIAŁY BUDOWLANE

KONOPISKA
UL. PRZEMYSŁOWA 51A
TEL: 666 302 305
WWW.DMKINVEST.PL



MATERIAŁY BUDOWLANE OD FUNDAMENTÓW AŻ PO DACH

druku naszego Magazynu, trwało tam wielkie liczenie datków z puszek. Tu przypomnijmy, że podczas 33. Finału Częstochowa zebrała wspólnie aż 941 877,20 zł. To rekord spośród wszystkich dotychczasowych Finałów (dla porównania w 2024 roku zebrano ponad 852 tys. zł, w 2023 roku – ponad 691 tys. zł, a w 2022 roku – ponad 507 tys. zł).

A jak wyglądają rekordy w skali ogólnej? Rok temu, podczas 33. Finału zebrano łącznie 289 068 047,77 zł. Grano wówczas na rzecz onkologii i hematologii dziecięcej. Deklarowana kwota wynosiła wówczas 178 531 625 zł.

Czy tym razem uda się pobić rekord? Wiele wskazuje, że tak,



bowiem ogłoszona na zwieńczenie Finału kwota deklarowana to 183 231 782 zł. Pieniądzy dojdzie jeszcze wiele, ponieważ na Allegro trwają liczne aukcje specjalne. Można powalczyć m.in. o mundur kapitański, w którym Borys Szyc zagrał w „Heweliuszu”, zaproszenie na finał „Top Model” od Dawida Wolińskiego, obraz Artura Barcisia, czy wizytę w Studiu Dzień Dobry TVN. Ostateczną kwotę kwesty poznamy pod koniec marca.

Przypomnijmy, że w ciągu 33 Finałów Fundacja Jerzego Owsiaaka zebrała blisko 2,6 miliardy złotych i kupiła blisko 81 tysięcy urządzeń medycznych.

Red., fot. Artur Kucharski



REKLAMA

myjki.eu
sklep dla profesjonalistów

AUTORYZOWANY
DEALER

STIHL®

GOTOWINA WSZYSTKO

Profesjonalnie w służbie
straży pożarnej i obrony cywilnej

WWW.MYJKI.EU



Rędziny, ul. Wolności 80

tel.: 794 037 600



„W drodze”. Hanna Zbyryt rusza w muzyczną podróż

Na co dzień Hannę Zbyryt mogą podziwiać widzowie Teatru im. A. Mickiewicza w Częstochowie i RZT Szymaszkowa w Zakopanem. Ale teatr to niejedyna pasja aktorki. Aktualnie przygotowuje swój duży, muzyczny projekt „W drodze”.

Telewidzowie znają ją jako Gertrudę z „Królów” oraz Małgosię z „Leśniczówki”. Prawdziwym żywiołem Hanny Zbyryt jest jednak scena. W Teatrze im. A. Mickiewicza w Częstochowie można ją oglądać w takich spektaklach jak „Lekcje tańca”, „Zemsta” (za rolę Kustoszkii otrzymała prestiżową Złotą Maskę), „Polowanie” oraz najnowszej produkcji muzycznej „W rytmie pomysłu. Kabaret muzyczny” (ten tytuł będzie można obejrzeć na tegoroczne walentynki).

Jednocześnie aktorka wspólnie ze Staszkiem Rzankowskim prowadzi autorski Teatr Rozrywki RZT Szymaszkowa w Zakopanem. – spektakle są zawsze grane z muzyką na żywo, dzięki temu Zbyryt wykorzystuje swój impo-

nujący talent wokalny. Swoją głoszkolila w Polsce i Europie m.in. u Soni Lachowolskiej, Danuty Sendeneckiej czy Maureen Scott.

Nic więc dziwnego, że od lat artystka słyszy pytanie, o to, kiedy wreszcie wyda swoją płytę. Teraz przyszła pora na odpowiedź. A efektem są autorskie piosenki, które pisze wraz z Anną Burzyńską, a kompozycje do nich tworzy Krystian Jaworz. – Były dwa powody, dla których napisałam własne kawałki – mówi Hanna Zbyryt. – Po pierwsze: będąc ciągle w drodze między miastami – takie cygańskie życie aktorki – słuchałam radia i pomyślałam: czemu by siebie w nim nie usłyszeć? Po drugie: dzięki muzyce znalazłam swój język komunikowania się z publicznością i ze sobą – ciągle się uśmiecham – na twarzy i w sercu.

I dodaje: Jestem osobą o dość niespokojnej naturze i mam milion pomysłów na minutę, więc zaczęłam realizować swój pomysł. Proces tworzenia jest długi: czasem trudny i zmudny, a innym razem porywający

i inspirujący. Wiem, że niezwykle ważne jest to, by tworzyć z zaufanymi ludźmi, zdolnymi fachowcami, pełnymi pasji i wyrozumiałości. Miałam szczęście, że spotkałam ich na swej muzycznej drodze.

Pierwszy singel „Tatuaże” zaprezentowała przy okazji ubiegłorocznych walentynek. Potem Zbyryt poszła za ciosem, wspólnie z producentem muzycznego przedsięwzięcia, wspomnianym Staszkiem Rzankowskim, zapraszali na kolejne premiery. Tak w sieci zakręlowały „Margarita”, „Click”, a ostatnio również niezwykle refleksyjny utwór „Mój dom”. Wszystkie te piosenki układają się w projekt „W drodze” (zaplanowany w formie koncertu i materiału na płytę).

„W drodze” stanowić ma mieszankę popu, latino swingu i jazzu, łączyć taniec i chwytające za serce utwory o miłości, tęsknocie, ale i o tym, w jaki sposób życie może nas zaskoczyć – oczywiście w najmniej oczekiwanych sytuacjach. Całość obejmować ma 11 utworów, czyli przystanków tej drogi.

Koncert łączyć będzie elementy spektaklu, stand-upu, bo piosenki połączone są pełnymi humoru przemyśleniami bohaterki projektu – Emi.

Planów związanych z projektem jest wiele. To już pewne, że z okazji Dnia Kobiet, 7 marca o godz. 17 w Regionalnym Ośrodku Kultury w Częstochowie odbędzie się spotkanie z Hanną Zbyryt połączone z live session. Trwają również przygotowania do wyjątkowego muzycznego wydarzenia w jurajskim Olsztynie.

Fot. Krystian Jaworz,
Staszek Rzankowski



200 powodów do dumy z przodków

200

lat temu Stara i Nowa Częstochowa połączyły się tworząc nowoczesny organizm miejski. Krzysztof Kasprzak, wsparty dotacją Miasta, wyprodukował i wyreżyserował według własnego scenariusza film dokumentalny „Częstochowa lata 1793-1918”. Z Gazetą Regionalną podzielił się informacjami i refleksjami na temat tej rewolucyjnej przemiany. Rozmawiał z nim Tadeusz Piersiak.

Realizujesz filmy dokumentalne już kilkadziesiąt lat. Z czasem zwiększały się metraże nakręconych obrazów i od prostych rejestracji przeszedłeś ku poważniejszym tematom. Od wielu lat produkujesz i reżyserujesz filmy poświęcone Częstochowie, w tym historii miasta w różnych aspektach.

– Tak, to prawda. Pierwsze realizacje skupiające się na historii Częstochowy powstały w końcu minionego wieku. Ile ich już jest? Trzeba by policzyć, ale i tak musielibyśmy wprowadzić jakąś systematykę. Czy wliczają się np. filmy na 65-lecie DKF „Rumcajs” albo na jubileusz naszej uczelni humanistycznej liczony od Studium Pedagogicznego po Uniwersytet? Powiedzmy więc ogólnie, że częstochowianów było kilkanaście.

Powiedzmy więc, że jako filmowiec skupiasz się na przeszłości naszego miasta od 30 lat. Na Tobie jako producencie i reżyserze spoczywało wyszukanie archiwalnych filmów, fotografii czy wreszcie wyobrażeń graficznych. Do niektórych dokumentów – w tym ostat-



niego „Częstochowa lata 1793-1918” – pisałeś scenariusz i teksty komentarza lektorskiego. To wszystko podstawa do doskonałego oglądu dziejów miasta. Powiedz więc, jakie wydarzenia z bardziej i mniej odległej przeszłości uznałbyś za węzłowe dla powstawania dzisiejszego oblicza naszego grodu.

– Na pewno rok 1220, kiedy zapisem w dokumencie potwierdzone zostało istnienie Częstochowy. Później sprowadzenie oo. Paulinów, budowa i rozwój klasztoru jasnogórskiego. Niewątpliwie wydarzenie, którego jubileusz właśnie świętujemy: połączenie przed 200 laty Częstochowy i Częstochówki w jeden organizm miejski.

No właśnie, dzisiejsi Częstochowianie świętują obecnie jubileusz tego ostatniego. Na czym polegała doniosłość powstania nowoczesnej Częstochowy?

– Myślę, że tu najlepiej przemawiają cyfry: łączące się miasteczka miały na początku XIX wieku ledwie kilka tysięcy mieszkańców. Kilkadziesiąt lat później obywateli nowego miasta było już 80 000. Co spowodowało ten boom? Przyczyn na pewno było wiele. Bezsprzecznie najważniejsi byli światli ludzie z księciem Druckim-Lubeckim na czele. Jakiej mądrości społecznej i wyobraźni trzeba było, by zobaczyć zjednoczone miasto, połączone aleją mogące rywalizować z podobnym traktami w Paryżu czy Berlinie! Jaką przestrzenną wyobraźnię i wiedzę dysponował architekt Jan Bernhard, który ze współpracownikami nadał idei realny kształt i to w ciągu zaledwie czterech lat: 1822-1826 stworzyli gdzieś w polu tak szeroką zadrzewioną ulicę, nowoczesnie – jak na tamten czas – utwardzoną i wyposażoną w rynsztoki. Ówczesne władze miasta stworzyły obywatelom korzystne warunki do zabudowy działek puszczonej w dożywotnią dzierżawę. Kolejni władarze

ściągnęli do Częstochowy Kolej Warszawsko-Wiedeńską, a ona przyspieszyła uprzemysłowienie.

Przynajmniej, że grunt do opisanych działań stworzyli jeszcze zaborcy pruscy. Oni też kreślili pierwsze plany urbanistyczne rozwoju przyszłego miasta, wprowadzali – jeszcze w końcu XVIII wieku – wymogi administracyjne wymuszające podniesienie poziomu cywilizacyjnego (higienicznego). Samo połączenie też dokonało się ukazem carskiego urzędnika, a niezwykle światły Drucki-Lubecki był potępiany przez tzw. obóz patriotyczny. My, Polacy, lubimy się oburzać na obce wpływy, zwłaszcza niemieckie lub rosyjskie. Jak więc spojrzeć na ten znaczący czas w historii Częstochowy?

– Ten okres pruski nie trwał może długo. Ledwie kilkanaście lat – od 1793 do 1807 roku. Rzeczywiście jednak ten zaborca przyczynił się do ówczesnego i przyszłego rozwoju miasta. Przypomnijmy, że uczynił Starą Częstochowę miastem okręgowym. Nową Częstochowę sekularyzował i rozciągnął na nią prawa miejskie. Wielką zasługą Prusaków było (choć oczywiście są głosy przeciwne) sprowadzenie do Nowej Częstochowy inwestorów (jak byśmy dziś powiedzieli) narodowości żydowskiej. Wcześniej zamieszkiwały tu wyłącznie jednostki, bo Częstochowianie bronili się przed takimi osadnikami. Ze względów religijnych nie dawali im zgody. Właśnie Prusacy ściągnęli tu żydowski kapitał, który tak zaowocował w pierwszych dziesięcioleciach następnego



wieku. W filmie słyszymy, że na osiem powstałych wówczas zakładów sześć należało do obywateli wyznania mojżeszowego. Oczywiście nie przekreśla to faktu bezprawnego okupowania polskich ziem.

Przed 1826 rokiem były sobie dwa miasteczka: Stara Częstochowa – gródek podklasztorny oraz Nowa Częstochowa – ze świecką obsługą religijną, swoimi kościołami, koncentrująca się na działalności wytwórczo – kupieckiej. Czy te dwa sąsiedzkie organizmy żyły ze sobą w zgodzie?

– Oj, różnie to bywało... Były zatargi o handel, o gospody.



Aleje NMP

W niektórych artykułach czytałem o dzielących sąsiadów różnicach. Gospody istniały, działali wytwórcy zarówno przy klasztorze, jak i nad Wartą. W tej nadwarciańskiej Częstochowie funkcjonowały cechy, dbające o rzemieślniczą jakość, gospody były nowsze i na lepszym poziomie. Zarządzana przez Paulinów miejscowość – niby rolnicza, od wiosny do je-



Fabryka Motte

przy Rynku Wieluńskim mówi się niewiele...

– Bo też tak chyba historycznie było, że część obok Jasnej Góry nieco znalazła się w cieniu nowego miasta. Ktoś, kto projektował Aleje i nowy układ urbanistyczny, też pewnie to przewidział, że Częstochowa rozrośnie się wszcz, a okolice Rynku Wieluńskiego jednak się zmarginalizują.

Już mapy z XIX wieku (eksponowane obecnie na wystawie autorstwa Olgi Desperak w Muzeum) pokazują, że zaborcy planowali dalszy rozwój urbanistyczny nowego miasta. Narysowane wówczas główne ulice rzeczywiście zaistniały w przyszłości.

– Mieli widocznie wykwalifikowanych planistów, zdolnych narysować nowoczesny układ urbanistyczny i komunikacyjny.

KONTYNUACJA NA STR. 8



Zrobiłeś film o Częstochowie sprzed 200 lat, zjednoczonej i połączonej Alejami. Jednak ten reprezentacyjny trakt nigdy miejskich szans tych obydwu organizmów nie wyrównał. Większość Twojego filmu – jeśli chodzi o kamienice, powstające firmy – skupia się na tej części do Jasnej Góry. O tej

REKLAMA



SAVE THE DATE
BUSINESS CONNECT FORUM

6 MARCA 2026
HOTEL SCOUT | CZĘSTOCHOWA

WYPYCH
DServe

SZCZEGÓŁY:
WWW.BUSINESSCONNECTFORUM.PL

Czym innym jest jednak ukaz, akt administracyjny zakładający rozwój jakiegoś organizmu miejskiego, czym innym ludzka energia zdolna te decyzje wprowadzić w życie. Co w praktyce miało wpływ na rozwój gospodarczy i cywilizacyjny Częstochowy.

– No właśnie, tych czynników ludzkich było wiele. Również po stronie zaborcy. W połowie wieku Rosja podniosła cła, na niektóre towary o 50 procent. Równocześnie sama była ogromnym rynkiem zbytu. Przemysłowcom i kupcom z Niemiec, Francji, Belgii, zaczęło się opłacać przenoszenie firm do Królestwa Polskiego. Urbanizująca się nowa Częstochowa zwracała ich uwagę dynamiką rozwoju. Również oferowaną przez zarząd ceną gruntów. Sąsiedzka i konkurencyjna Łódź już miała wyższe progi. Do tego nasze miasto było nieopodal granicy pruskiej (co zwiększało możliwości handlowe), niedaleko od węgla z Zagłębia. Przecież Jura dostarczała też rudy żelaza, a nasza Warta niosła dostateczne ilości wody dla przemysłu. Rozbudowujące się miasto ścigało do pracy okoliczną ludność. Wielkim atutem stała się Kolej Warszawsko-Wiedeńska, wkrótce uzupełniona odnogą herbską, która już w nowym wieku, w 1911 roku zyskała przedłużenie do Kielc (a przez



Częstochowianka

nie do Imperium Rosyjskiego). Warto tu przypomnieć, że podczas wyznaczania przebiegu Kolei Warszawsko – Wiedeńskiej Częstochowa wcale nie była w topie wyborów budowniczych kolei – odstręczała konieczność zbudowania dwóch mostów na Warcie. Znalazła się dopiero w czwartej wersji, a ostatecznie skusiła inwestorów sugestią ze strony samorządu bezpłatnego udostępnienia gruntów pod tory i zabudowania. A propos Kolei Herbskiej – plany jej wybudowania i ich realizacja spowodowały bunt wozaków tracących powoli zarobki. Biznes wybrał jednak tańszą kolej.

Kiedy oglądałem Twój film, wielkie wrażenie zrobili na mnie przytoczone cyfry. Pierwsze mówiące o liczbie ludności. Drugie dotyczące narodowości Częstochowian, których 30 procent

to byli obywatele wyznania mojżeszowego, a dalsze kilka procent Niemcy i Rosjanie, Czesi z Moraw, Belgowie, Francuzi czy Austriacy. Paradoksalnie to ci, niebędący rdzennymi Polakami byli finansistami, przemysłowcami, inżynierami czy wykwalifikowanymi robotnikami. Czemu to nie Polacy dominowali w tej wiodącej grupie?

– Jak nie wiadomo o co chodzi, to zawsze chodzi o pieniądze! Tych Polacy nie mieli. Oczywiście była przebogata magnateria, zasobni ziemianie, a nawet bogaci chłopci, którzy „grosz” mieli. Ci jednak nie byli zainteresowani inwestowaniem w mieście. Ziemianie i chłopci woleli budować w swoich majątkach: silosy, gorzelnie, cukrownie, przetwórnictwo związane z rolnictwem. Pamiętajmy, że rozwój Częstochowy przerywa-

ny jest przez represję nakładaną przez zaborców po Powstaniu Listopadowym i Styczniowym. Drobna i średniozamożna szlachta, która mogła być motorem postępu, była wysiedlana z majątków, wywożona na Sybir. Zubożała ludność trafiała do miast, a do życia w nich nie była przygotowana. Tymczasem klasa średnia krajów Zachodu była kształcona do biznesu i techniki, a do tego dysponowała kapitałem. Znaczącym kapitałem, bo przecież obserwujemy na filmie powstające fabryki rozmiarów imponujących nawet w dzisiejszej rzeczywistości. Cóż – jak ktoś nie miał kapitału ani wykształcenia – mógł sobie jakiś warsztat otworzyć i liczyć na jego rozwój.

Częstochowa stała się wtedy miastem bardzo różnorodnym i barwnym pod względem kulturowym i religijnym. Postęp cywilizacyjny towarzyszący rozwojowi gospodarczemu budził nowe potrzeby i aspiracje. Słyszymy w Twoim filmie, że Częstochowianie jeździli nową koleją do Wiednia do opery, ale też na kawkę.

– Tak, mamy tego świadectwa. Do tego mam w zanadrzu opowieść do tej pory nie ogłaszaną publicznie. Mianowicie doktor Aleksander Gąsiorowski (zajmujący się również historią Częstochowy) był dawno temu gościem starszej pani. Jej rodzina mieszkała dawno temu w drewnianej willi – vis a vis dzisiejszego LO im. Traugutta i po sąsiedzku z pustą parcelą później zabudowaną przez Hoffmanów. Wiekowa już gospodyni opisała wizytę, jaka miała miejsce w tej willi jakieś sto lat wcześniej. Przez Częstochowę przejeżdżał koleją Johann Strauss – król walca. W pociągu źle się poczuł, więc wysiadłszy, trafił do Hotelu Angielskiego (obecnie „Polonia”). Wezwany tam lekarz zalecił pacjentowi przerwanie podróży i odpoczynek. Strauss zapytał, gdzie mógłby ćwiczyć na fortepianie. Dorożkarz zawiózł go do wspomnianego domu. Kiedy



Huta Szła Paulina Geislerów

pokojówka wprowadziła gościa do salonu, gospodyni spojrzała i... zemdlła. Przed dwoma tygodniami była na koncercie Straussa w Wiedniu. Nie sądzę, żeby starsza pani zmyślała. Za to dała dowód, że rzeczywiście Częstochowianie Wiedeń odwiedzali.

Schyłek XIX wieku obfituje również w inwestycje w kulturę. Przede wszystkim mnożyły się kinoteatry, ale i miłośnicy teatru byli zaspokajani. Ciekawość budzi, czy są jakieś dane mówiące o procentowym udziale ówczesnej inteligencji w grupie Częstochowian.

– Nie spotkałem takich danych. Jednak niezależnie od statystycznego udziału tej grupy, była ona widoczna w życiu miasta. Na tyle istotna, że warto była dla niej stworzyć teatr. Pierwszy, jeszcze drewniany, powstał w miejscu tzw. domu partii (obecnie przychodnia) przy dzi-



Huta Raków - wielki piec



Stradom

sięjszej Al. Wolności. Prawdopodobnie właścicielami tej działki była rodzina Bednarskich. Przy okazji: nie zachował się nawet rysunek tego drewnianego i dość chyba prowizorycznego budynku, obrazek wykorzystany w filmie ma charakter ilustracyjny. Publiczność tam chodziła, ale szalu nie było. Więcej jej było w Al. NMP pod 19. Tam był kinoteatr Paryski z możliwością wystawiania spektakli. Kina były rozrywką znacznie bardziej powszechną. Widzów miały raczej proletariackich, bilety były tanie. Inteligencja częstochowska – jak wyczytałem – podobno wstydziła się zasiadać w rzędach z robotnikami. Muzyka była bardziej demokratyczna, a miała w Częstochowie bogatą historię. Wywodziła się ona z Jasnej Góry, gdzie istniały i chóry, i orkiestry. Archiwum klasztorne zawiera wiele powstałych na miejscu kompozycji, w muzeum są historyczne instrumenty wykorzystywane przez muzyków.

KONTINUACJA NA STR. 10

REKLAMA

TU ZACZYNA SIĘ SPORT!



BIAŁY BOREK

RENTALNIA • NOKLOSI • REZERWA • REZERWA

- TRENINGI W PONIEDZIAŁKI I CZWARTKI
- DOŚWIADZONA TRENERKA
- ZDOBYWCZYNI NAGRODY
- NAJLEPSZY MŁODY JEŹDZIEC SPORTOWYCH RAJDÓW KONNYCH 2024
- GYNNIE STARTUJĄCA W ZAWODACH RANDI OGÓLNOPOLSKIEJ
- PRACA Z DOŚWIADZONYMI I BEZPIECZNYMI KONAMI
- ŚWIADOME TRENINGI W PEŁNEJ ZODROŻE Z KONIEM
- REALNY ROZWÓJ - ZERO RAZÓW W WÓDKO
- STARTY W ZAWODACH

Wskocz na wyższy poziom!

SVSCHERRY lub 530 010 145



LETNI OBÓZ KONNY

ZE STAJNIĄ

BIAŁY BOREK

NA JURZE KRAKOWSKO-CZĘSTOCHOWSKIEJ



10 dni

ZAPRASZAMY UCZESTNIKÓW W WIEKU 7-15 LAT

- JAZDA KONNA
- NIELIMITOWANY DOSTĘP DO STAJNI
- ZAWODY JEŹDZIECKIE
- WSPINACZKA SKAŁKOWA
- JAZDY NA QUADACH

ZAPISY: **600 096 708**
www.bialy-borek.pl
BISKUPICE, UL. ZREBSKA 93



Instrumentaliści i śpiewacy mieszkali głównie poza murami Jasnej Góry i udzielali się w życiu miasta. Tu powstało drugie po warszawskim Towarzystwo Śpiewacze Lutnia. Chórów działało wiele, a każda fabryka z czasem miała ambicję posiadania obok zespołu śpiewaczego również własnej orkiestry dętej. Muzycy w nich grający zakładali zespoły taneczne, które grały walczyki i polki na fabrycznych piknikach. Dodajmy, że w zakładach włókienniczych i w hucie działały amatorskie zespoły teatralne. Miały swoją wierną publiczność, bilety były symboliczne i często dochód przeznaczano na cele charytatywne.

Spójrzmy na Częstochowę z innej perspektywy. Pierwociny życia kulturalnego przypadają na okres lat 70, 80 XIX wieku wwyż. Historia gospodarcza też pokazuje, że po okresach dynamizmu przychodziły powstania i represje po nich. Ten boom ekonomiczny i kulturowy zaczyna się gdzieś od 1865 roku?

– Oczywiście, że o większości elementów bytu Polaków decydowali zaborczy czynownicy. Niemniej jednak dawali oni dość dużo swobody polskim urzędnikom. Ci pozwalali włączyć się w życie miasta polskim inwestorom. Choćby drukarnia – w ramach represji została zamknięta na Jasnej Górze, ale maszyny pozwolono zakupić Franciszkowi Dionizemu Wilkoszewskiemu, który uruchomił świecką działalność. Później drukowano tam nawet „Gońca Częstochowskiego”. Potrzebny był ten minimalny kapitał, bo bez niego nie dało się ruszyć z miejsca. Jak opowiadał Mirosław Zwoliński, carscy biuranci mieli na biurkach specjalne skrzyneczki, do których trzeba było wrzucić „co łaska”, żeby sprawa ruszyła z miejsca. Mało tego, był taki okres, kiedy car nakazał nadawanie Żydom nazwisk (bo ich wcześniej nie po-



Wystawa 1909 rok



Dworek Hoffmanów, rodzina i pracownicy

trzebowali). Znów: dałeś łapówkę, dostawałeś ładne nazwisko, nie dałeś – zapisywali cię pod jakimś głupim mianem.

Rzeczywiście nawet wymieniani w filmie żydowscy przedsiębiorcy noszą czysto polskie nazwiska, nie jakiś tam: Sandomierski, Lubelski czy Krakowski. Skoro przy filmie jesteśmy, powtórzę to, co mówiłem ze sceny podczas naszej publicznej, popremierowej rozmowy: ten film wzbudził we mnie mocne uczucia patriotyczne. Poczuję się dumny, że jestem częścią tych ludzi, którzy byli w stanie tak energicznie zaistnieć. Częstochowian potrafiących w tak krótkim czasie zbudować nowoczesne, cywilizowane miasto z ważnymi dla mnie insty-

tucjami kultury, ale i służbą zdrowia (dwa szpitale na 80 000 mieszkańców), rozbudowany przemysł, sport.

– Nie wiem, czy zwróciłeś uwagę, że zamknąłem ten film muzyką Chopina, dając wyraz i moim emocjom. Bo gdzie jest takie drugie miasto – złożone z dwóch o niemal tej samej nazwie. Oczywiście – wyróżniające się przez Jasną Górę. Także jednak przez Aleje – podobne do tych w Paryżu czy Berlinie. Jasne: nie wyszukiwaliśmy negatywów tamtych czasów – takie przecież były. Jednak też nie fałszowaliśmy obrazu Częstochowy – zbudowaliśmy go na historycznych faktach.

Gdybyś na koniec miał wskazać ludzi, mogących służyć dziś jako wzór obywatelskiej postawy, kogo byś wymienił?

– Od razu na myśl przychodzi doktor Władysław Biegański, któremu tym razem w filmie poświęciliśmy niewiele miejsca. Ludzie, którzy doprowadzili do powstania nowoczesnej Częstochowy, a przede wszystkim Franciszek Ksawery Drucki-Lubecki. Choć w historii Polski to postać kontrowersyjna – był tym, któremu zawdzięczamy ideę połączenia miast w jeden organizm. Pozytywista wyprzedzający działaniem nowy nurt społeczny. Na koniec paradoks – car Mikołaj I, który w naszej historii ma jednoznacznie negatywne miejsce. Jest jednak o nim opowieść, którą znam z kilku źródeł – mająca więc znamiona prawdopodobieństwa. Otóż pewnego roku odwiedził on Częstochowę (tę nad Wartą). Nie wiedzieć czemu, może ze względów wyznaniowych, nie nocował na Jasnej Górze. Zamieszkał w gospodzie (obecnie Mirowska 4) prowadzonej przez Żyda. Córka gospodarza prowadziła go z klasztoru na kwaterę. Szli gruntową drogą, brodząc w błocie. Kiedy dotarli do karczmy, imperator miał powiedzieć, że to niedopuszczalne, żeby miasto przy przeprawie przez Wartę z odwiedzanym licznie klasztorem łączyła tak fatalna droga. Zapowiedział, że to musi się zmienić. Czyżby to on był pierwszym, któremu zamarzyły się Aleje?

Dziękuję za rozmowę.

FILMY MOŻNA NABYĆ NA PŁYTACH DVD I PENDRIVE:

• w Saloniku Prasowym Centrum Handlowe „Promenada”
- ul. Kiedrzyńska 134;

• Centrum Handlowym „Jagiellończyk” - ul. Brzozowa 2/4
(I piętro, sklep z płytami DVD);

• Antykwarni „Niezależna”
- ul. Kopernika 4;

• Częstochowskiej Organizacji Turystycznej - ul. 7 kamienic 4 (nowa siedziba w Zagrodzie Włociańskiej);

• Księgarni na UJD
- ul. Waszyngtona 4/8.

W sprzedaży jest także pendrive z 12 filmami (wszystkie produkcje historyczne o Częstochowie i dodatkowo film „Jasna Góra - historia i teraźniejszość”).

REKLAMA

Wsparcie, które działa. O roli SCWEW w lokalnej edukacji

Szkola i przedszkole coraz rzadziej są dziś miejscami jednorodnymi. W jednej sali spotykają się dzieci o różnych możliwościach, tempie pracy, doświadczeniach i potrzebach. Dla wielu nauczycieli i dyrektorów to codzienność, która wymaga nie tylko wiedzy, ale także elastyczności, wsparcia i współpracy. Właśnie w tym obszarze coraz większą rolę odgrywają rozwiązania systemowe nastawione na realną pomoc. Dostępna szkoła i przedszkole stają się praktyką, która musi zmierzyć się z rzeczywistością klas i grup, ograniczeniami kadrowymi i oczekiwaniami rodziców. Lokalne szkoły i przedszkola stają przed pytaniem nie tyle „czy”, ale „jak” skutecznie wspierać dzieci o zróżnicowanych potrzebach, nie tracąc przy tym jakości nauczania dla całej grupy.

Odpowiedzią na te wyzwania są działania prowadzone przez Specjalistyczne Centrum Wspierające Edukację Włączającą w Zespole Szkół Specjalnych Nr 23 im. Janusza Korczaka w Częstochowie, które koncentruje się na wzmacnianiu kompetencji szkół i przedszkoli. Idea centrum opiera się na partnerskiej współpracy i towarzyszeniu placówkom w procesie zmian. To podejście, które coraz częściej spotyka się z pozytywnym odbiorem środowiska edukacyjnego.

Działania SCWEW w Częstochowie realizowane są w ramach przedsięwzięcia grantowego prowadzonego przez Gminę Miasto Częstochowa i współfinansowanego z Europejskiego Funduszu Społecznego Plus w programie Fundusze Europejskie dla Rozwoju Społecznego. Projekt

„Budowa skoordynowanego systemu pomocy specjalistycznej opartego na Specjalistycznych Centrach Wspierających Edukację Włączającą” wpisuje się w Działanie 01.06 „Edukacja włączająca”.

SCWEW działa na styku teorii i praktyki. Z jednej strony opiera się na aktualnej wie-



dzy pedagogicznej i psychologicznej, badaniach prowadzonych na całym świecie, z drugiej - uwzględnia realne warunki pracy szkół. Wsparcie kierowane jest do nauczycieli, specjalistów, dyrektorów oraz rodziców. Kluczowe znaczenie ma tu zrozumienie, że edukacja włączająca dotyczy całej społeczności szkolnej.

SCWEW to interdyscyplinarny zespół specjalistek, składający się z liderki centrum oraz czterech ekspertek posiadających doświadczenie w pracy z dziećmi, nauczycielami i szkołami ogólnodostępnymi. Zespół łączy kompetencje z zakresu pedagogiki specjalnej, psychologii oraz praktyki szkolnej, co pozwala na kompleksowe podejście do zgłaszanych potrzeb. Zakres działań centrum obejmuje m.in. konsultacje, supervizję, szkolenia specjalistyczne dla zespołów nauczycielskich oraz pomoc w organizacji pracy szkoły. Istotnym elementem jest funkcjonowanie wypożyczalni sprzętu specjalistycznego, dzięki czemu możliwe jest korzystanie przez placówki objęte wsparciem z narzędzi i materiałów dydaktycznych, które można wykorzystać bezpośrednio w codziennej pracy z uczniami. Dzięki temu wsparcie nie kończy się na teorii, ale przekłada się na konkretne działania w klasie.

W projekcie uczestniczą wybrane przedszkola i szkoły ogólnodostępne z Częstochowy, które we współpracy z zespołem SCWEW rozwijają praktyczne rozwiązania w zakresie edukacji włączającej. Należą do nich: Miejskie Przedszkole Nr 4 im. Jana Brzechwy,

Miejskie Przedszkole Nr 8, Szkoła Podstawowa Nr 20, Szkoła Podstawowa Nr 35, Szkoła Podstawowa Nr 52 im. Małego Powstańca.

Wspólna analiza trudnych sytuacji, możliwość konsultacji i długofalowe towarzyszenie w zmianach pozwalają stopniowo budować większą pewność zawodową. Zmienia się nie tylko podejście do pracy z pojedynczym uczniem, ale także sposób funkcjonowania całego zespołu szkolnego.

Równie ważna jest perspektywa rodziców. Dla wielu z nich kontakt z centrum oznacza lepsze zrozumienie potrzeb dziecka oraz jasną informację, jakie formy wsparcia są możliwe nie tylko szkole ale i na poziomie lokalnym. Zamiast poczucia bezradności pojawia się współpraca i dialog, co ma bezpośredni wpływ na funkcjonowanie dziecka w środowisku edukacyjnym.

SCWEW nie zastępuje poradni psychologiczno-pedagogicznych ani nie konkuruje z ofertą szkoleniową ośrodków doskonalenia. Jego rolą jest towarzyszenie szkołom w praktycznym wdrażaniu edukacji włączającej, krok po kroku, w oparciu o lokalny kontekst. Zamiast jednorazowych rekomendacji pojawia się proces, w którym szkoła może testować rozwiązania, modyfikować je i otrzymywać wsparcie na kolejnych etapach.

Warto wspomnieć o sieci współpracy i samokształcenia, która tworzy przestrzeń do regularnej wymiany doświadczeń między nauczycielami i specjalistami z różnych placówek. Spotkania sieci mają umożliwiać omawianie realnych problemów z praktyki szkolnej, wspólne poszukiwanie rozwiązań oraz uczenie się od siebie nawzajem.

Działania SCWEW pokazują, że edukacja włączająca nie jest rozwiązaniem „dla nielicznych”, lecz podejściem, które wspiera wszystkich uczniów i jednocześnie zmniejsza obciążenie nauczycieli. Lepsza organizacja pracy, większa elastyczność i jasne strategie reagowania przekładają się na większy spokój i poczucie kompetencji w klasie.



Fotograficzna twórczość 32 lekarzy w Muzeum Monet i Medali Jana Pawła II

W częstochowskim Muzeum Monet i Medali Jana Pawła II trwa I Wystawa Międzynarodowego Medycznego Klubu Fotografów FIAP. Ekspozycję można oglądać do 2 lutego.

W niedzielę, 18 stycznia w samo południe w Muzeum Monet i Medali Jana Pawła II w Częstochowie odbyła się ceremonia otwarcia I Wystawy Międzynarodowego Medycznego Klubu Fotografów FIAP (IMPC). Współorganizatorem wydarzenia była Okręgowa Izba Lekarska w Częstochowie. Patronat Honorowy nad wystawą objął Fotoklub RP Stowarzyszenie Twórców.

Otwarcia ekspozycji dokonał prezydent Międzynarodowej Federacji Sztuki Fotograficznej FIAP Riccardo Busi (Włochy). Gości przywitał również twórca i właściciel muzeum Krzysztof Witkowski. W wydarzeniu wzięli udział: senator Wojciech Konieczny, zastępca prezydenta miasta Częstochowy Zdzisław Wolski, dyrektor FIAP ds. Patronatów Romain Nero (Luksemburg), prezes Fotoklubu RP Alicja Przybyszowska, prezes Kapituły Fotoklubu RP Małgorzata Dołowska, oficer łącznikowa FIAP w Polsce Dorota Kyrcia, honorowy prezes Tarnowskiego Towarzystwa Fotograficznego Tomasz Sobczak, a także prezes Jurajskiego Fotoklubu Sławomir Jodłowski.

Na wystawie można zobaczyć 64 fotografie autorstwa 32 polskich lekarzy. Podczas wernisazu gościło 17 autorów, którzy

przyjechali do Częstochowy z różnych stron kraju. Wszyscy otrzymali z rąk Riccardo Busiego oraz Doroty Kyrci pamiątkowe dyplomy.

Podczas ceremonii otwarcia wystawy inicjator wydarzenia dr Krzysztof Muskalski został uhonorowany Medalem Fotoklubu Rzeczypospolitej Polskiej „Za fotograficzną twórczość” w uznaniu dorobku artystycznego i wkładu w rozwój fotografii polskiej. Odznaczenie wręczyli



mu Małgorzata Dołowska oraz Alicja Przybyszowska.

Nie brakło również akcentów muzycznych. W części artystycznej wystąpiła jazzowa wokalistka Magdalena Syposz z zespołem. Repertuar wypełniły utwory świąteczne i karnawałowe.

Na zakończenie uroczystości goście zwiedzili największą na świecie kolekcję monet i medali poświęconych św. Janowi Pawłowi II. Po muzeum oprowadził ich oczywiście sam Krzysztof Witkowski.

Tego samego dnia w muzealnej auli odbył się również koncert



Warszawskiej Orkiestry Sentymentalnej, specjalizującej się w repertuarze przedwojennych rewii i kabaretów stolicy.

Fotograficzną ekspozycję można oglądać w Muzeum Monet i Medali Jana Pawła II do 2 lutego.

Ciekawych brzmień nie zabraknie również w lutym i marcu. Zimową porą Muzeum zaprasza bowiem na wydarzenia z cyklu „Koncerty przy świecach”. I tak na 22 lutego przygotowano zarówno propozycje dla najmłodszej, jak i nieco starszej publiczności. O godz. 11 koncertować będzie „Mała Filharmonia: od Beethovena po Chopina”, a o godz. 12.15 zaplanowano program „Bajkowa muzyka”. Z kolei o godz. 16 zabrzmie „Muzyka z Naruto”, zaś o godz. 18 rozpocznie się „Wieczór z magią Harry’ego Pottera”. Ostatnim tego dnia koncertem będzie „Młoda Polska”, a zaplanowano go na godz. 20.

Na kolejne tego typu wydarzenia organizatorzy zapraszają 8 marca. W Dniu Kobiet o godz. 17 usłyszymy „Tribute Tina Turner & Whitney Houston”, a o godz. 19 – „Tribute to Ozzy Osbourne”.

Aktualnych informacji o planach Muzeum Monet i Medali Jana Pawła II należy szukać na stronie jp2muzeum.pl oraz Facebooku.

Fot. archiwum Muzeum



Największe przeboje zespołów Pink Floyd i Queen na żywo w Częstochowie

Fantom Media szykuje dla częstochowskich melomanów coś specjalnego! 20 lutego w filharmonii koncertował będzie zespół Another Pink Floyd, któremu towarzyszył będzie znakomity gitarzysta Marek Raduli. Natomiast 28 marca powróci na tę scenę projekt Queen Symfonicznie.

Another Pink Floyd uznawany jest za jeden z najlepszych zespołów grających muzykę Floydów na żywo, a na częstochowski koncert zaproszenie przyjął Marek Raduli, gitarzysta występujący w takich zespołach jak Budka Suflera, Bajm czy Banda i Wanda.

Grupa zapowiada wspaniałe widowisko inspirowane tournée „P.U.L.S.E.” z 1994 roku. Była to jedna z najbardziej spektakularnych i najbardziej zaawansowanych technologicznie tras koncertowych połowy lat 90. Podczas koncertu Another Pink Floyd pojawiają się również takie charakterystyczne elementy jak ekran w kształcie koła z ruchomymi



lampami oraz efekty laserowe. Odtworzona zostanie niemal cała lista utworów, która pojawiła się na trasie „P.U.L.S.E.”. 20 lutego o godz. 19 w Filharmonii Częstochowskiej zabrzmiały koncertowe wersje takich kompozycji jak „Shine On You Crazy Diamond”, „Wish You Were Here”, „Another Brick in The Wall”, „High Hopes”, a także prawie wszystkie utwory z legendarnego albumu „Dark Side of The Moon”.

To nie koniec muzycznych rewelacji przygotowanych na pierwszy kwartał 2026 roku! 28 marca o godz. 18 do Częstochowy powróci

projekt Queen Symfonicznie pod kierownictwem Jana Niedźwieckiego. Ponad dwa lata od ostatniego wyprzedanego koncertu chór i orkiestra Alla Vienna znów zaprezentują się w sali koncertowej filharmonii. Repertuar klasyków rocka nabierze nowych barw dzięki rozbudowanym aranżacjom.

Dwugodzinny koncert podzielony zostanie na dwie części, wypełnione najwspanialszymi kompozycjami brytyjskiej legendy. Finał występu uświetni występ solisty, Sebastiana Machalskiego, wcielającego się w rolę Freddiego Mercury’ego. Zespół pojawi się z najnowszym programem, do którego włączono nowe utwory w wyjątkowych aranżacjach na 10 instrumentów. W drugiej części koncertu do zespołu dołączy gitarzysta solowy Darek Wawrzyniak.

Ceny biletów rozpoczynają się od 169 zł. Można je kupić na portalach Ebilet.pl, Kupbilecik.pl oraz Biletyna.pl, a także w kasie Filharmonii Częstochowskiej.

FANTOM MEDIA Najlepsze utwory PINK FLOYD na żywo!



ANOTHER
PINK FLOYD

gocinnie wystąpi
Marek Raduli

20 lutego 2026 godz. 19:00
CZĘSTOCHOWA
Filharmonia Częstochowska

Bilety dostępne na [ebilet.pl](#), [kupbilecik.pl](#), [biletyna.pl](#) oraz w kasie Filharmonii

muzyka zespołu
QUEEN
SYMFONICZNIE

w wykonaniu: chór i orkiestra Alla Vienna
+ SEBASTIAN MACHALSKI jako FREDDIE MERCURY
kierownictwo artystyczne JAN NIEDŹWIECKI



CZĘSTOCHOWA 28.03.2026
Filharmonia Częstochowska
ul. Wilsona 16
GODZ: 18:00
BILETY od 169 ZŁ

BILETY DO NABYCIA:
[ticketmaster.pl](#)
[ebilet.pl](#)
[kupbilecik.pl](#)
[biletyna.pl](#), [eventim.pl](#)
ZAMÓWIENIA GRUPOWE:
organizator - 501665110

kup: [bilecik.pl](#) [ticketmaster.pl](#)
[eBilet.pl](#) [eventim.pl](#) [biletyna.pl](#)



Renata Przemyk

Koncert „Babę zesłał Bóg”

Teatr im. Adama Mickiewicza zaprasza na koncert Renaty Przemyk „Babę zesłał Bóg”. Zabrzmią piosenki z płyty „Renata Przemyk i Mężczyźni”. Wydarzenie odbędzie się 22 marca o godz. 18. Ruszyła sprzedaż biletów!

Po styczniowym koncercie Marcina Januszkiewicza „Pokolenie Y”, częstochowski teatr szykuje kolejne muzyczne wydarzenie. 22 marca o godz. 18 na dużej scenie wystąpi znakomita Renata Przemyk.

Zaczęła śpiewać jako nastolatka z lokalnymi kapelami rockowymi, choć tak naprawdę powołanie odkryła dopiero na studiach, zainspirowana Tomem Waitsem, Talking Heads, Niną Hagen i Frankiem Zappą. W wyniku tych inspiracji pod koniec 1989 roku narodził się zespół Ya Hozna i płyta pod tym samym tytułem. Jednak działalność tego awangardowego zespołu wygasła po roku i Renata rozpoczęła solową karierę.

Na jej koncie są takie płyty jak „Mało zdolna szansonistka”, „Tylko kobieta”, „Andergrant”, „Hormon”, „Blizna” czy „Balladyna” (z muzyką do spektaklu w reżyserii Jana Machulskiego), „Odjazd” czy właśnie „Renata Przemyk i Mężczyźni” (w nagraniach towarzyszyli jej m.in. Adam Nowak, Artur Andrus, Marek Dyjak i Igor Herbut).

Artystka koncertowała w wielu krajach m.in. Francji, USA, Niemczech, Anglii, Irlandii i Luksemburgu. Śpiewała też

na największych polskich scenach, takich jak Przystanek Woodstock. Przemyk ma także świetny kontakt z publicznością w kameralnych przestrzeniach klubu czy teatru.

I będzie się można o tym przekonać właśnie podczas marcowego koncertu „Babę zesłał Bóg”. To nie tylko okazja do posłuchania znanych i lubianych piosenek, takich jak „Kochaj mnie jak wariat”, „Kochana” czy „Bo jeśli tak ma być”, ale także do odkrycia mniej znanych utworów, które poruszają do głębi. Artystka, dzięki swojej charyzmie i niezwykle głośno, potrafi nawiązać wyjątkowy kontakt z publicznością, tworząc niezapomnianą atmosferę. Wszystkie występy Renaty Przemyk to prawdziwe święto muzyki, które pozostaje w pamięci na długo po ich zakończeniu.

Artystce towarzyszyć będzie zespół, który tworzą: Piotr Wojtanowski – bas, klawisze, Grzegorz Palka – gitary oraz Maciej Gołyźniak – perkusja.

Bilety kosztują 120 oraz 140 zł. Więcej informacji na: www.teatr-mickiewicza.pl

Fot. Sylwia Markris



Częstochowski teatr szykuje kolejną premierę!

W Teatrze im. Adama Mickiewicza trwają próby do spektaklu „Medea” Eurypidesa w adaptacji i reżyserii Adama Nalepy. Spektakl przedpremierowy zaprezentowany zostanie 27 marca, z okazji Międzynarodowego Dnia Teatru.

Autorem przekładu, po który sięgnęli twórcy, jest Jerzy Łanowski. Reżyserii i adaptacji podjął się Adam Nalepa, absolwent Teatrologii, Filmografii i Historii Starożytnej Uniwersytetu Ruhry w Bochum. Do najgłośniejszych realizacji dyrektora artystycznego Fundacji Teatru BOTO należy inscenizacja światowej prapremiery „Blaszanego Bębenka” z okazji obchodów 80. urodzin Güntera Grassa w 2007 roku. Nalepa wyreżyserował też m.in. „Kamień” Mariusa von Mayenburga, „Nie-Boską komedię” Zygmunta Krasińskiego, „Czarownice z Salem” Arthura Millera, „Marię Stuart” Friedricha Schillera, „Sex Machine” Tomasza Mana, „Chłopców” Stanisława Grochowiaka czy „Kupca weneckiego” według Williama Shakespeare’a.

– Historia „Medei” to dzisiaj historia wielu „obcych” w „naszej starej, dobrej, sprawdzonej” Europie, milionów, którzy zdecydowali się na emigrację – czy z powodów ekonomicznych czy politycznych, w obliczu wojny w ich ojczyznach, czy zmuszeni do szukania nowego domu ze względu na zmieniające się warunki ekologiczne i klimatyczne. Stygmatyzowani jako „burzyciele starego porządku”, jako barbarzyńcy, możliwi prowodyrzy obalenia naszych wartości i tradycji, naszego ideowego bycia hellenistycznymi Grekami – domu u nas nie znajdują – mówi Nalepa o częstochowskiej realizacji.

Za scenografię i kostiumy do „Medei” odpowiada Agnieszka Kaczyńska, a za muzykę – Marcin Mirowski.

Obsadę premierowego tytułu tworzą: Hanna Novak (gościennie), Iwona Chohuj, Agnieszka Łopacka (która jest również asystentką reżysera), Sylwia Warmus, Bartosz Kopeć, Maciej Półtorak oraz Antoni Rot.

Premierę zaplanowano na 28 marca, a spektakl przedpremierowy grany będzie dzień wcześniej, tj. 27 marca. Data ta nie jest przypadkowa, bowiem wówczas obchodzony jest Międzynarodowy Dzień Teatru.

Szczegóły na stronie: www.teatr-mickiewicza.pl

Fot. Piotr Dłubak,
mat. Teatr im. A. Mickiewicza



Teatr
im. Adama Mickiewicza
AM
w Częstochowie



Ferie w mieście nie będą nudne!

Zimowy wypoczynek w Częstochowie zapowiada się bardzo atrakcyjnie. Nie brakuje specjalnych spektakli, seansów, zajęć historycznych czy warsztatów artystycznych.

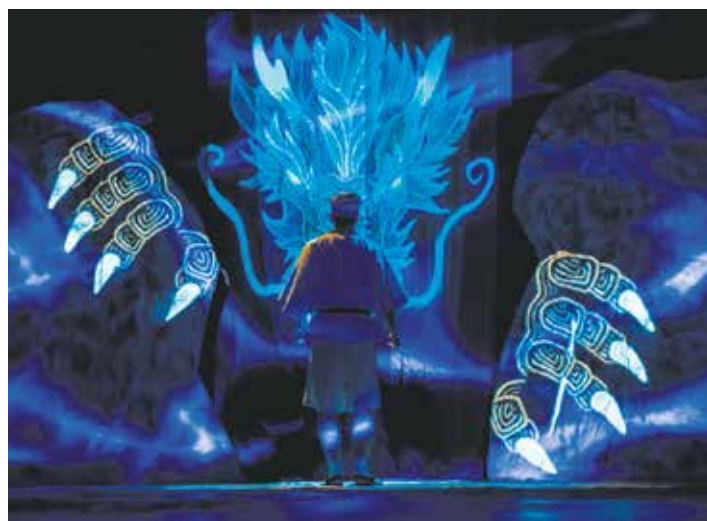
Ferie zimowe w roku szkolnym 2025/2026 przewidziano w trzech turach, w okresie

od 19 stycznia do 1 marca. Jako pierwszy do 1 lutego wypoczywać będą uczniowie z województw: mazowieckiego, pomorskiego, podlaskiego, świętokrzyskiego i warmińsko-mazurskiego. Wolne od nauki od 2 do 15 lutego mają mieć z kolei młodsi z województw: dolnośląskiego, kujawsko-pomorskiego, łódzkiego, zachodniopomorskiego, małopolskiego i opolskiego. Dzieci i młodzież z województwa śląskiego ferie będą mieli najpóźniej, tj. od 16 lutego do 1 marca. Razem z uczniami z naszego województwa wypoczywać będą też ci z podkarpackiego, lubelskiego, wielkopolskiego i lubuskiego.

Nie wszyscy spędzą dwutygodniową labę na obozach czy rodzinnych wyjazdach. Nie oznacza to jednak, że ten czas trzeba spędzić w domu, przed monitorem czy ekranem telefonu. Ferie w mieście mogą być bardzo atrakcyjne! Jakie propozycje przygotowano dla młodych mieszkańców Częstochowy?

Ferie w teatrze

Tradycją jest już to, że Teatr im. A. Mickiewicza zaprasza w okresie ferii do swojego gmachu. Tym razem zaplanował dwie propozycje. 18 lutego o godz. 10 pokaże bajkę japońską „Jak zostać smokiem?” w reżyserii Karoliny Okurowskiej-Wabnic. To historia Harukiego – chłopca, który wyrusza w pełną przygodę podróż, aby odnaleźć swojego



tatę. Opowieść zachwyci młodych i dorosłych wielbicieli baśni i kultury japońskiej, a także dla tych, którzy o nich wiedzą jeszcze niewiele, ale w teatrze poszukują dobrych i pozytywnych emocji.

Natomiast 25 lutego o godz. 10 instytucja zaprasza na „Niesamowite przygody skarpetek”. Spektakl powstał na podstawie niezwykle popularnej książki „Niesamowite przygody dziesięciu skarpetek” Justyny Bednarek. Adaptacji dokonała Zuzanna Bojda, a reżyserii podjęła się

Julia Szmyt. Obie przenoszą widzów w świat przygodowej opowieści, która jest przestrzenią dla kreatywnej, twórczej i niczym nieograniczonej wyobraźni. To historia dla tych, którzy zastanawiają się, co dzieje się ze skarpetami, które nagle straciły swoją parę i dlaczego często jest tak, że do pralki, czy szuflady wkładamy obie, a wydajemy tylko jedną...

Bilety na każdy ze spektakli kosztują 38 zł. Można je kupić w kasie teatru oraz on-line na www.teatr-mickiewicza.pl.

Muzealne atrakcje

Szereg propozycji przygotowało Muzeum Częstochowskie. O godz. 9.30 będą odbywały się zajęcia dla grup zorganizowanych, a o godz. 12 – warsztaty rodzinne. Atrakcje obejmą różne obiekty instytucji.

I tak od 17 do 27 lutego w Multi-centrum Zodiak w Parku Staszcza odbywać się będą warsztaty „Mądra sowa” poświęcone sowom występującym w naszym kraju oraz wyjątkowym cechom, które wyróżniają je spośród innych polskich ptaków.

W tym samym obiekcie 18 lutego odbędą się „Etnobotaniczne vibracje”, czyli zajęcia edukacyjne opowiadające o ziołach i roślinach zielnych z naszego otoczenia. W ramach warsztatów powstaną karty zielnikowe, zakładki do książek i obrazki z suszonych kwiatów.

W ferie będzie można pomalować też tradycyjne bombki. Taką szansę dostaną ci, którzy 17 lutego pojawią się w ratuszu na warsztatach prowadzonych

w oparciu o wystawę „BOMBKOWA historia Częstochowy” (zwiedzanie tej zachwycającej ekspozycji także stanowić może świetną atrakcję w czasie wolnym). Również w ratuszu spotkają się warsztatowicze, którzy 25 lutego wezmą udział w zajęciach „Malarstwo jaskiniowe – sztuka prehistoryczna” (zorganizowane zostaną w oparciu o wystawę „Częstochowa – spojrzenie w przeszłość”. Tym razem uczestnicy zgłębią wiedzę na temat malarstwa jaskiniowego i spróbują swoich sił w tworzeniu własnych malowideł na skalnych.

Na artystyczne spotkanie zaprasza młodych także Galeria Dobrej Sztuki. 19 lutego organizuje zajęcia pod hasłem „Czy my się znamy? – portret ze zbiorów Muzeum Częstochowskiego”. To warsztaty inspirowane wystawą „Sztuka polska XIX i XX wieku”, które poświęcone historii obrazów portretowych oraz technice kolażu.

Dzień później, tj. 20 lutego w Kamienicy Mieszczańskiej odbędą się zajęcia poświęcone zwierzętom bytującym w Morzu Jurajskim, prowadzone w oparciu o kolekcję skamieniałości ze zbiorów muzeum. Podczas „Na dnie jurajskiego morze” uczest-



nicy wykonają kolorowe odciski muszli w glinie.

Zajęcia odbędą się też w Muzeum Górnictwa Rud Żelaza. Zaplanowano je pod szyldem „Tajemnice rudnych chodników”. Uczestnicy zwiedzą obiekt ze specjalną kartą pracy i poznają niezwykłą historię rud okolic Częstochowy. W ramach warsztatów wykonają dla siebie pamiątki z rudą żelaza.

Z kolei warsztaty lepienia naczyń z techniką stosowaną w pradziejach zorganizowane zostaną 26 lutego w Rezerwacie Archeologicznym. „Ceramika pradziejowa” to zajęcia prowadzone w oparciu o wystawę i cmentarzysko kultury łużyckiej.

Ostatnią z muzealnych propozycji będą „Ratuszowe zagadki”. Zajęcia odbędą się 27 lutego w Starym Ratuszu. Uczestnicy zwiedzą relikty piwnic najstarszego częstochowskiego ratusza oraz wezmą udział w grach i zabawach prowadzonych w opar-



ciu o wystawę „Historia Częstochowy – miasta nad Wartą”.

Wszystkie szczegóły można znaleźć na stronie www.muzeum-czestochowa.pl.

A może do kina?

Na dawkę filmowej rozrywki dla dzieci i młodzieży jak co roku zaprosi Kino Studyjne OKF „Iluzja”. Szczegółowy repertuar pojawi się już niebawem na stronie okf.czest.pl.

Seansów dla młodych widzów zorganizują zapewne również częstochowskie kina Cinema City – Wolność i Galeria Jurajska. Wśród nowości, których premiery zaplanowano na luty znajdą się „Moon: Panda i ja”, „Orzełek Iggy”, „Północ”, „Wielka mała koza”, „Zmiennokształtni 2” oraz „Miś Bamse i sekret morza”.

Artystyczne ferie

Dla tych, którzy chcą rozwijać artystyczne pasje także przewi-



dziano różne propozycje. Swoje przygotowało m.in. Mizera Studio (ul. Raclawicka 2/23a) prowadzone przez malarzkę Małgorzatę Mizere. Z myślą o dzieciach w wieku od 7 do 12 lat zaplanowano „Zimowe warsztaty kreatywne”. Turnusy będą dwa: od 16 do 20 lutego i od 23 do 27 lutego. Druga z propozycji skierowana jest do nastolatków. „Ferie ze sztuką” odbywać się będą 16, 18, 20, 23, 25 i 27 lutego w godz. 15.30-18. Szczegóły na: www.facebook.com/galerianeofutur.

To nie koniec!

Pełna lista wydarzeń organizowanych w ramach akcji „Ferie w mieście” ogłoszona zostanie już niebawem. Propozycje sportowe, plastyczne, gry, zabawy i wycieczki zgłaszają tu m.in. kluby sportowe, organizacje, fundacje, stowarzyszenia i instytucje.

Red., fot. Piotr Dłubak/Teatr im. A. Mickiewicza, Łukasz Kolewiński/UM Częstochowy

REKLAMA

recital kabaretowy
Artura Andrusa
z towarzyszeniem kwartetu muzycznego



RESTAURACJA PRZYJACIELE
BIAŁY BOREK

6 marca
2026 r.
godz. 20.00

Biskupice
ul. Zrębska 93
tel. 600 096 708

WALENTYNKI
14 lutego



PRZYJACIELE TRATTORIA

Restauracja
PRZYJACIELE TRATTORIA

Rezerwacje:
451 580 180

Zmiany w turystyce zimowej



W 2026 roku I tura ferii zimowych zaczęła się już 19 stycznia w województwach: mazowieckim, pomorskim, podlaskim, świętokrzyskim i warmińsko-mazurskim. Dzieci i młodzież z Częstochowy i całego województwa śląskiego, zaczną zimowy odpoczynek dopiero 16 lutego.

Biura podróży w całej Polsce odnotowały wyraźną zmianę w zachowaniach Polaków dotyczących zimowych wyjazdów. Z roku na rok, tradycyjnie główny kierunek podróży, czyli południe Polski, traci na rzecz Pomorza i Mazur. Jak wskazują dane od pośredników biur podróży, rejony Trójmiasta, Pomorza i Jezior Mazurskich są wybierane przez prawie połowę podróżujących w okresie ferii zimowych. Te regiony Polski

wyбираją głównie osoby lubiące mniej aktywne formy wypoczynku, ale jednocześnie ceniące dostęp do rozrywek takich jak spa, restauracje i kluby.

Podhale z Zakopanem oraz Beskidy nadal pozostają ważnym punktem na turystycznej mapie Polski i są wybierane przez około 40 proc. podróżujących. Warto zauważyć, że z roku na rok coraz większym zainteresowaniem cieszą się Bieszczady. Właściciele pensjonatów i ośrodków wypoczynkowych odnotowali w tym roku znacznie większą liczbę rezerwacji niż zwykle. Coraz częściej wypoczynek w górach to nie tylko narty. Większość wczasowiczów zwraca uwagę nie tylko na stoki i możliwość wypożyczenia sprzętu, ale również na bazę odnowy biologicznej, czy ofertę restauracyjną. Mimo swojej

popularności południe Polski stopniowo traci swój udział w zainteresowaniu podróżnych.

Pozostałe regiony Polski, w porównaniu z Tatrami, Pomorzem Gdańskim i Mazurami, wypadają blado. Stosunkowo dobrze radzą sobie Pomorze Zachodnie, Śląsk i Sudety. W te rejony wybiera się 8 proc. wszystkich podróżujących. Dominują tu jednak krótsze, jednodniowe wypady.

Zimą Polacy coraz częściej wybierają kierunki zagraniczne. W okresie zimowym na wyjazd do „ciepłych krajów” decyduje się już 5 proc. obywateli Polski. Dla miłośników leniwego odpoczynku w ciepłe, popularnym kierunkiem są Malediwy, Zanzibar i Meksyk. Najnowszym „gorącym” kierunkiem na wyprawę stała się Tajlandia.

Osoby o trochę mniej zasobnym portfelu lub nie chcące spędzić prawie całego dnia w samolocie, najczęściej wybierają bliższe lokacje: Cypr, Kretę, Egipt i Zjednoczone Emiraty Arabskie. Dla bardziej aktywnych w dalszym ciągu popularne są Alpy Austriackie i Jura Szwajcarska, czy Karpaty na Słowacji i w Czechach.

Biura Podróży odnotowują również zmianę w planowaniu wycieczek. Tak jak kiedyś królowały zakupy last minute teraz planowanie wycieczek częściej odbywa się już jesienią. Znaczenie większym zainteresowaniem cieszą się również oferty rodzinne, podczas których zaplanowane są rozrywki dla dorosłych i dla dzieci, często oddzielnie.

PS, fot. Adam Kostyra, freepik

REKLAMA

Zimowa przygoda w sercu natury!



Ferie w Parku Korzonek

Kiedy nadchodzi czas zimowego odpoczynku, wielu rodziców staje przed dylematem, jak połączyć aktywność na świeżym powietrzu z kreatywnym rozwojem swoich pociech. Odpowiedź na to pytanie kryje się w Parku Korzonek, który w dniach od 16 lutego do 1 marca zamienia się w prawdziwą arenę zimowych przeżyć. To miejsce, gdzie zapomina się o ekranach smartfonów, a główną rolę grają natura, zwierzęta i zabawa.

Dzień w Parku Korzonek zaczyna się od twórczego entuzjazmu. Każdego ranka, od poniedziałku do piątku, dzieci mogą wziąć udział w tematycznych warsztatach, które rozbudzają wyobraźnię i uczą nowych umiejętności. Poniedziałki pachną tu naturalnym woskiem podczas tworzenia świeczników i świec z węzy pszczelej, natomiast wtorki upływają pod znakiem kulinarnych przygód z pieczeniem chlebka na patyku. W środku tygodnia mali goście tworzą ekologiczne woreczki zapachowe, by w czwartek oddać się „gofrowym czarom”. Tydzień wieńczy piątkowe zajęcia z projektowania bajecznych zakładki do książek. Warto pamiętać, że warsztaty odbywają się w kameralnych grupach, co sprzyja swobodnej twórczości w przyjaznej atmosferze.

Atrakcje Parku Korzonek wykraczają jednak daleko poza salę warsztatową. Południe to czas szczególnego kontaktu ze zwierzętami, który zawsze budzi największe emocje. Na najmłodszych czekają przejażdżki na kucykach, a nieco później goście mogą wziąć udział w relaksującym spacerze w towarzystwie sympatycznych alpaka. To niezwykła okazja, by z bliska poznać te łagodne stworzenia i wyciszyć się w ich towarzystwie. Dopełnieniem zwierzęcych spotkań jest wspólne karmienie mieszkańców parku pod okiem doświadczonego opiekuna, co dla wielu dzieci staje się najważniejszym punktem wizyty.

Zimowy klimat parku najpełniej czuć przy lodowisku, gdzie płonie nastrojowe ognisko. To idealne miejsce, by ogrzać dłonie po szaleństwach na tafl i skosztować przysmaków z pakietów ogniskowych dostępnych w lokalnym bistro. Takie połączenie ruchu, edukacji i bliskości przyrody sprawia, że ferie w Parku Korzonek to nie tylko przerwa od szkoły, ale przede wszystkim budowanie pięknych, rodzinnych wspomnień w otoczeniu zimowej aury.

Chcesz zaplanować wizytę? Pamiętaj, że na przejażdżki kucykiem obowiązuje wcześniejsza rezerwacja telefoniczna pod numerem 538 560 004.





Zima w Zakopanem jest magiczna! – zapewnia B&B Art. House Szymaszkowa 1. Zaprasza na wypoczynek pełen artystycznych doznań, sportowych wyzwań, niezapomnianych smaków i najpiękniejszych widoków. Brzmi jak najlepszy przepis nie tylko na ferie, prawda?

Niezwykłe miejsce otulone sztuką i zimowym widokiem na Giewont

Jak połączyć relaks z aktywnym wypoczynkiem, spotkanie z kulturą, ale i kameralną, klimatyczną atmosferą, a do tego gospodarzy, którym naprawdę zależy na tym, by po pobycie w ich pensjonacie pozostały tylko dobre wspomnienia? Wydaje się to niemożliwe, a jednak B&B Art. House Szymaszkowa 1 w Zakopanem pokazuje, że takie marzenia są na wyciągnięcie ręki.

Zacznijmy od wspomnianych gospodarzy. To wyjątkowe miejsce stworzyli Hanna Zbyryt i Staszek Rzankowski. Jesienią 2025 roku małżonkowie wystartowali w jednym z odcinków programu TVN „Bitwa o gości”. W tym show właściciele hoteli, pensjonatów i innych miejsc noclegowych odwiedzają się nawzajem, spędzają dobę hotelową, oceniają pobyt i ustalają, ile ich zdaniem powinna kosztować usługa. Wygrywa ten obiekt, który zdobędzie najwyższą kwotę od pozostałych uczestników. Nie będzie chyba zaskoczeniem, że wyrazi największego uznania, zwycięstwo i „Złoty dzwonek” trafiły do właścicieli „Szymaszkowej”!

Na wygraną z pewnością wpłynęła też doskonała lokalizacja pensjonatu Art. House. To bowiem miejsce z imponującym widokiem na górskie szczyty, w tym Giewont. Zimą te podhalańskie pejzaże nabierają dodatkowej magii.



Pełen niezwykle klimatu obiekt mieści się zaledwie 10 minut piechotą od Krupówek oraz – co równie ważne – 30 minut od stacji kolejowej oraz dworca autobusowego. W sąsiedztwie pensjonatu znajduje się wyciąg narciarski. Dla spragnionych zimowej rywalizacji ważna informacja: zimą odbywa się tu Puchar Zakopanego Amatorów w Narciarstwie Alpejskim. 7 marca impreza

przeniesie się właśnie na Polanę Szymoszkową!

A ponieważ ta stacja narciarska zlokalizowana jest na południowym zboczu Gubałówki, warto i tam pokierować swoje kroki. To nie tylko dobry plan na zimową wycieczkę, ale również szereg atrakcji dla całych rodzin – takich jak np. zachwycająca iluminacją świetlnymi Kraina Światła czy lokale serwujące lokalne przysmaki.

A jak o pysznościach mowa, to B&B Art. House Szymaszkowa 1 i w tym zakresie trzyma „asa w rękawie”. To tzw. królewskie śniadania, w ramach których serwowane są m.in. wyśmienite słodkości z rodzinnej cukierni Samanta, które od lat cieszą się w Zakopanem zasłużoną renomą (choćby za sprawą bułeczek drożdżowych z kruszonką i plecionki z kruszonką).

Ważna jest również rodzinna, kameralna atmosfera. „Szymaszkowa” posiada tylko sześć pokoi/apartamentów, to znakomita alternatywa dla tych, którzy stonią od tłoku i marzą o chwili wytchnienia. Każde z pomieszczeń przygotowano z dbałością o oryginalny, artystyczny i przytulny wystrój. Łatwo poczuć się tu jak w domu!

Na tym wyjątkowość zakopiańskiego obiektu również się nie kończy. Magia rozgrywa się tu także wieczorem. Wówczas Hanna Zbyryt i Staszek Rzankowski zapraszają na chwilę relaksu ze sztuką (zawsze na żywo!) do mieszczącego się pod tym samym adresem Teatru Rozrywki RZT Szymaszkowa. Autorska scena działa od 2017 roku, a jej produkcje grane są na wielu scenach w całej Polsce (można je było podziwiać również w Częstochowie).

B&B Art House Szymaszkowa 1 to miejsce, które otula sztuką!

Ferie tuż-tuż: Jak nie zafundować pupilowi „koszmaru minionego lata” w środku zimy?

Zima w pełni, narty już wywoskowane, a w głowie tli się tylko wizja gorącej czekolady sączonej w przytulnym schronisku. Brzmi jak plan idealny, prawda? Jednak w ferworze pakowania gogli i grubych skarpet nagle czujesz na sobie ten charakterystyczny wzrok. Ten świdrujący, pełen niemego wyrzutu wzrok Twojego psa lub kota, który zdaje się pytać: „A ja? Czy ja też mam już spakowane zabawki?”. Wyjazd na ferie to dla nas wyczekiwany reset, ale dla naszych czworonogów to często prawdziwa rewolucja. Niezależnie od tego, czy zwierzak zostaje w domu pod opieką dochodzącą, jedzie do profesjonalnego hotelu, czy też wyrusza w góry razem z nami, musimy zadbać o to, by przetrwał ten czas bez traumy, a my - bez dręczących wyrzutów sumienia.

Dom czy wyjazd?

Jeśli Twój kot jest typem domatora, a pies najlepiej czuje się na własnej kanapie, pozostawienie ich w znanych czterech ścianach pod opieką kogoś zaufanego wydaje się najrozsądniejszym rozwiązaniem. Trzeba jednak pamiętać, że nagle zniknięcie właściciela to dla zwierzęcia drastyczne naruszenie struktury



grupy. Kluczem do sukcesu jest tutaj zachowanie rutyny. Nowy opiekun musi stać się niemal „cieniem” Twoich nawyków - ta sama godzina karmienia, ten sam rytuał wieczornej zabawy, a nawet ta sama droga na spacerze to fundamenty poczucia bezpieczeństwa. Warto też zrezygnować z prania ulubionego koca psa tuż przed wyjazdem, ponieważ Twój zapach zadziała na niego lepiej niż najdroższy środek uspokajający. Z kolei decydując się na wspólny wyjazd do pensjonatu, musimy mieć świadomość, że nowe miejsce to dla pupila lawina obcych bodźców: zapachów innych zwierząt, hałasów za cienką ścianą i stresu związanego z samą podróżą. Dla psa to trochę tak, jakbyśmy my nagle obudzili się w środku głośnego festiwalu w obcym

kraju bez mapy i znajomości języka.

Nie każdy bohater nosi pelerynę

W tym miejscu pojawia się postać behawiorysty, którego wielu właścicieli wciąż niesłusznie postrzega jako „ostatnią deskę ratunku” w sytuacjach kryzysowych. Tymczasem profesjonalista to przede wszystkim doskonały strateg przedwyjazdowy. Behawiorysta pomoże Ci przygotować psa na tak zwane wyciszenie w nowym miejscu i nauczy Cię, jak zbudować u czworonoga „bezpieczną bazę” – na przykład za pomocą klatki kennelowej lub konkretnego legowiska – która stanie się jego przenośnym domem. Ekspert potrafi dostrzec subtelne sygnały lęku

separacyjnego, które my często mylimy ze zwykłym „smutnym spojrzeniem”. Dzięki konsultacji dowiesz się, czy Twój pupil faktycznie udźwignie tydzień Twojej nieobecności, czy może wymaga wcześniejszego wprowadzenia ćwiczeń węchowych lub suplementacji wspierającej układ nerwowy. Nawet w przypadku kotów, które wyjątkowo źle znoszą zmiany, behawiorysta podpowie, jak przeorganizować przestrzeń, by zwierzak nie zamaniastował stresu na nowym dywanie.

To nie takie trudne...

Przygotowanie zwierzaka na taki czas powinno zacząć się minimum dwa tygodnie przed wyjazdem. To inwestycja w Twój święty spokój na stoku i dobrostan Twojego najlepszego przyjaciela. Warto wcześniej zaprosić opiekuna na wspólne spacer, przygotować listę instrukcji dla weterynarza i, co najważniejsze, skonsultować się ze specjalistą, by upewnić się, że nic nas nie zaskoczy. Ferie mają być odpoczynkiem dla wszystkich domowników – tych na dwóch i tych na czterech łapach. Nie zostawiamy więc emocji naszych zwierząt przypadkowi, bo szczęśliwy pies to taki, który po powrocie przywita nas radosnym merdaniem, a nie zdemolowanym mieszkaniem i głęboką apatią.

Red., fot. Psia Przestrzeń

REKLAMA



COAPE psów i kotów – KONSULTACJE ONLINE I STACJONARNIE

BEHAVIORYSTA I FOTOGRAF

✉ kontakt@psia-przestrzen.pl

☎ +48 739 084 433

🌐 psia-przestrzen.pl

- 🐾 INDYWIDUALNE KONSULTACJE Z BEHAVIORYSTĄ
- 🐾 SZKOLENIA I TRESURA PSÓW
- 🐾 TRENING PODSTAWOWYCH KOMEND
- 🐾 PROFESJONALNA FOTOGRAFIA PSÓW I KOTÓW



Ferie zimowe. To czas białego szaleństwa!

Gdy jedni narzekają na niskie temperatury i mroźną aurę, narciarze oraz snowboardziści zacierają ręce: zima to ich ulubiona pora roku. Polskie ośrodki oferują rozmaite trasy i warunki przystosowane zarówno dla tych, którzy w sportach tych specjalizują się od lat, jak i osób, które dopiero zaczynają tę przygodę.

Wielu fanów sportów zimowych nie wyobraża sobie ferii bez białego szaleństwa. Narty i snowboard to ich żywioł! To doskonały sposób na połączenie aktywnego wypoczynku na świeżym powietrzu z dobrą zabawą i możliwością obcowania z pięknem górskiej przyrody. Jazda na nartach pozwala nie tylko zadbać o dobrą kondycję fizyczną, ale – zwłaszcza najmłodszych zawodników – uczy wytrwałości, koordynacji oraz radzenia sobie z wyzwaniem.

Ferie spędzone na stoku to także świetna okazja do integracji z rodziną i przyjaciółmi oraz oderwania się od codziennych obowiązków. Czasami wystarczy wypad na jeden dzień, często jest to pomysł na spędzenie weekendu, ale także i na znacznie dłuższy, np. kilkudniowy wyjazd.

Niektórzy szukają wyzwań na stokach w Austrii, Włoszech, Szwajcarii czy Francji, jednak wielu za najlepsze warunki uznaje te, oferowane przez polskie ośrodki narciarskie.

W przypadku mieszkańców Częstochowy i regionu jednym z najczęściej wybieranych kierunków na jednodniowe lub weekendowe wypadki jest Beskid Śląski. Ten teren oferuje warunki idealne dla rodzin, ale też początkujących, i bardziej zaawansowanych narciarzy.

Wisła zaprasza

Najpopularniejszym rejonem jest oczywiście Wisła. Nowa Osada Ski to niewielki kompleks dobrze utrzymanych tras o łącznej długości kilku kilometrów z wyciągami orczykowymi i krzesełkowymi, dobry dla osób początkujących i średnio zaawansowanych. Oferowane



Czarntoria

wyciągi dopasowano do każdego poziomu: od taśmowego i „Krasnala” dla dzieci, po talerzykowy o długości 140 m. Dla bardziej zaawansowanych polecana jest kolej krzesełkowa oraz trasy nr 1, 2 i 3. Szczegóły: nowaosada.pl

Soszów Ski & Bike to nowocześniejszy ośrodek z trasami o różnym stopniu trudności, dobrze naśnieżanymi i przygotowanymi. Dobry wybór zarówno dla uczących się narciarzy, jak i rodzin z dziećmi. Więcej na: wislaskiarena.pl

Natomiast Cieńków to rodzinna stacja z kilkoma źródnicowanymi trasami i dobrym zapleczem wypożyczalni sprzętu. Atutem jest sztuczne oświetlenie na trasach: nr 1 i 3, górnych odcinkach tras nr 2 i 4, oraz na trasach powiązanych z wyciągami talerzykowymi F, E, a także z przenośnikiem taśmowym i karuzelą Rotondo. Informacje: www.cienkownarty.pl

Ośrodki w Wiśle oferują wypożyczalnie narciarskie, szkółki narciarskie, parkingi i strefy gastronomiczne. Nic dziwnego, że w weekendy może być tam tłoczno.

Przebojowy Szczyrk

Na centrum narciarskie wyrósł także Szczyrk, oferujący szereg stoków o różnym poziomie trudności i doskonale rozwiniętą infrastrukturę.

Szczyrk Mountain Resort to nowoczesny kompleks oferujący ponad 23 km tras narciarskich (w tym 5 km oświetlonych), z długimi zjazdami dla początkujących i średnio zaawansowanych. Obiekt zlokalizowany jest na zboczach szczytów Małe Skrzyczne 1 211 m n.p.m. i Wierch Pośredni 1 000 m n.p.m. W ośrodku działają nowoczesne wyciągi krzesełkowe i orczykowe oraz system naśnieżania. Przy dolnej stacji 10-osobowej gondoli znajduje się duży, wielofunkcyjny budynek z kasami, infocentrum oraz wypożyczalnią sprzętu, serwisem, sklepem i przechowalnią. Więcej informacji: www.szczyrkowski.pl

Natomiast Skrzyczne (1 257 m n.p.m.) to najwyższy szczyt Beskidu Śląskiego, wznoszący się w jego północno-wschodniej części, w bocznym ramieniu pasma Baraniej Góry. To

przede wszystkim prawdziwy raj dla narciarzy, korzystających tutaj ze świetnych warunków do uprawiania zimowego szaleństwa. Stoki Skrzycznego posiadają ponad 10 kilometrów rozmaitych tras narciarskich Centralnego Ośrodka Sportu – Ośrodka Przygotowań Olimpijskich w Szczyrku, w tym trasę z homologacją FIS. Tutejsze trasy czarna i czerwona wyposażone są w system naśnieżania. W pełni komfortowe korzystanie z narciarskich atrakcji gwarantuje m.in. nowoczesna kolej linowa, 4-osobowa kabiną o przepustowości 2 400 osób na godzinę, na całym odcinku z dolnej stacji w Szczyrku, poprzez Jaworzynę, aż na szczyt Skrzycznego. Szczegóły: skrzyczne.cos.pl

Warto wspomnieć też o ośrodku Beskid Sport Arena. To mniejszy, ale dobrze oceniany stok z trasami ok. 3–4 km i różnymi poziomami trudności. Wszystkie szczyrkowskie trasy są wyposażone w nowoczesną, ledową instalację oświetleniową. Łączna przepustowość kolei i wyciągów wynosi ok. 4 tysiące osób w ciągu godziny, co zapewnia przyjemne korzystanie z uroków tras BSA. Informacje: beskidsportarena.pl

A może Ustroń?

Ogromną popularnością wśród wielbicieli sportów zimowych cieszy się też Ustroń. Kolej linowa lub wyciągi orczykowe prowadzą na Czarntorię Wielką. Wizytówka Czarntorii to trasa narciarska nr 1 o długości 1 900 m, która jest naśnieżana oraz oświetlona na całej długości, co czyni ją jedną z najdłuższych, oświetlonych tras czerwonych w Polsce, a także trasa nr 2, która otwierana jest wówczas, kie-

dy naturalne warunki śniegowe na to pozwalają. Trasy narciarskie są codziennie ratrakowane. W ramach stacji Kolej Linowa Czantoria funkcjonuje strefa dla początkujących narciarzy z taśmą transportową. Teren jest naśnieżany i oświetlony, tuż obok zlokalizowana jest wypożyczalnia sprzętu oraz szkoła narciarska. Szczegółowe informacje można znaleźć na stronie: www.czantoria.net.



Czarna Góra Resort

Za kameralny klimat ceniony jest z kolei Poniwiec, czyli mniejszy ośrodek z trasami o różnym stopniu trudności. Wyciągi w Ustroniu oferują komfortową jazdę i przyjemne widoki. Narciarze cenią nieco spokojniejszą atmosferę niż w dużych ośrodkach. Górna stacja kolei sięga granicy polsko-czeskiej, to kwadrans marszu ścieżką rycerską od wieży widokowej i schroniska na Wielkiej Czantorii, jak i Małej Czantorii – z pięknym, otwartym widokiem sięgającym Sudetów i Tatr. Główna trasa o długości 900 m (z 4-osobową kanapą), wyciąg dla dzieci 170 m, profesjonalny snowpark ze szkołą narciarską i wypożyczalnią sprzętu oraz punktami gastronomicznymi na dole i na górze stacji. Więcej na: poniwiec.pl.

Czarna Góra Resort

Jeśli mamy ochotę i możliwości na dalszy wyjazd, warto skierować się w Sudety i Czarną Górę Resort. To jeden z większych ośrodków w tym rejonie, oferu-

jący kilkanaście kilometrów tras o różnym stopniu trudności, dobre zaplecze wyciągów i często nowoczesny system naśnieżania. Trasy zjazdowe obejmują północno-wschodnie stoki Czarnej Góry (1 205 m n.p.m.) i Żmijowca (1 153 m n.p.m.). Każdy znajdzie tu coś dla siebie. Na uwagę zasługuje m.in. nowoczesna kolej krzesełkowa „Luxtorpeda” – szybka i komfortowa. Informacje na: czarnagora.pl.

Kotelnica Białczańska

Położona w sercu Białki Tatrzańskiej, u stóp majestatycznych Tatr, Kotelnica od lat przyciąga miłośników białego szaleństwa i aktywnego wypoczynku. To tutaj znaleźć można trasy narciarskie o różnym stopniu trudności oraz bezpłatne, oświetlone i naśnieżane trasy biegowe, trasy z homologacją FIS, a także czynny przez cały sezon snowpark dla fanów jazdy freestyle'owej.

To prawdziwe centrum zimowych atrakcji – od szkółek nar-

ciarskich dla początkujących w każdym wieku, przez snowpark, po baseny termalne i rekreacyjne, klimatyczne karczmy i widoki, które zapierają dech w piersiach. Szczegóły: bialkatatrzańska.pl.

Polana Szymoszkowa

Polana Szymoszkowa to stacja narciarska, której niezaprzeczalnym atutem są przepiękne widoki na panoramę Tatr. Dla narciarzy i snowboardzistów dostępne są dwie koleje linowe. Duża kolej sześciuosobowa (A) biegnąca na szczyt Gubałówki to propozycja dla wprawnych w zjeździe oraz turystów żądnych wspaniałych widoków. Przy górnej stacji znajdują się bary i restauracje z panoramicznym widokiem.

Mniejsza kolej (B) biegnąca do połowy stoku to idealna propozycja dla adeptów sportów zimowych, którzy w bezpieczny sposób chcą szkolić swoje umiejętności. Przy dolnej stacji



Kotelnica Białczańska

kolei znajduje się KidsPark Szymoszkowa, a w nim taśma dla najmłodszych narciarzy i snowboardzistów. Więcej informacji można znaleźć na: szymoszkowa.pl.

Kasprowy Wierch

Marzycie o tym, by stanąć na grani Tatr i spojrzeć na szare, ostre szczyty w oddali? Kolejka na Kasprowy Wierch pozwoli spełnić to marzenie. To niezapomniana podróż w wysokie góry, dostępna dla każdego, bez względu na kondycję i siłę! Kolej kursuje tu od 90 lat, a widoki z lotu ptaka wciąż zachwycają kolejne pokolenia turystów.

Zimą legendarny Kasprowy oferuje wiele tras zjazdowych. Dwa wyciągi (w Kotle Goryczkowym i Gąsienicowym) to oferta dla zaawansowanych narciarzy. Do Kuźnic prowadzi nartostrada zapewniająca kilka kilometrów nieprzerwanej jazdy.

Więcej na: www.sklep.pkl.pl.



Polana Szymoszkowa



Szczyrk Mountain Resort

Raków Częstochowa przed rundą wiosenną 2026



Fot: Jakub Ziemiąnin (Raków Częstochowa)

Główny rząd (od lewej): Ibrahim Seck, Abraham Ojo, Bogdan Mrčetić, Jerzy Napierała, Dominik Czeremski, Kacper Trelowski, Olivier Zych, Jakub Rajczykowski, Andrii Melnychuk, Isak Brusberg, Antoni Burkiewicz, Mitya Ilentich, Adriano Amorim.

Środkowy rząd (od lewej): Karol Struski, Michael Ameyaw, Ariel Mosić, Jean Carlos, Tomasz Pieńko, Patryk Młkuch, Bogdan Racovičan, Jonatan Brunes, Apostolos Konstantopoulos, Leonardo Rocha, Oskar Repko, Lamine Diaby Fadiga, Zoran Arsenić, Stratos Svarnas, Marko Bulat, Ivi López, Fran Tudor.

Dolny rząd (od lewej): Jakub Rogek (kibic), Kamili Waszkowski (kierownik drużyny), Katarzyna Tykowska (członkini sztabu medycznego), Piotr Żeromski (członek sztabu medycznego), Grzegorz Mazur (członek sztabu medycznego), Leszek Smoliński (członek sztabu medycznego), Krzysztof Wdowiak (członek sztabu medycznego), Konrad Czapczaka (psycholog sportu), Łukasz Juchnik (trener przygotowania motorycznego), Stanisław Godziński (trener przygotowania motorycznego), Łukasz Tomczyk (trener), Łukasz Ołmek (asystent trenera), Dawid Szulczek (asystent trenera), Kacper Jędrzychowski (asystent trenera), Mateusz Wrona (asystent trenera), Maciej Sikorski (trener bramkarzy), Jakub Jastrzębski (asystent trenera bramkarzy), Maciej Leszczyński (analityk), Filip Zorannek (trener analityk), Oskar Kościł (asystent kierownika drużyny).

Co osiągnie Raków na wiosnę?

Piłkarze Rakowa Częstochowa powracają 1 lutego do rozgrywek w PKO BP Ekstraklasie.

Pierwszym rywalem po zimowej przerwie będzie od razu lider Wisła Płock.

Raków zakończył 2025 rok na 4. miejscu w tabeli PKO Bank Polski Ekstraklasy. „Medaliki” zdobyli 29 punktów i tracą do lidera z Płocka tylko 1 punkt. Wisła i drugi w tabeli Górnik Zabrze mają po 30 punktów, a trzecia Jagiellonia Białystok i 4. Raków zdobyli po 29 punktów. „Jaga” ma jeszcze w zapasie do rozegrania zaległy mecz.

Ciasno jest też w strefie spadkowej. Ostatni zespół Bruk-Bet Termalica Nieciecza ma 19 punktów i traci do lidera tylko 11 punktów. W strefie spadkowej są też GKS Katowice (20 punktów) i Legia Warszawa (19 punktów).

Piłkarze Rakowa na pierwszym treningu po przerwie świąteczno-noworocznej spotkali się



6 stycznia 2026 roku. Drużyna wyleciała na ponad dwutygodniowy obóz przygotowawczy do Turcji. Piłkarze trenera Łukasza Tomczyka z zaplanowanych 5 sparingów rozegrali... 3,5. Czerwono-niebiescy zremisowali z Red Bull Salzburg 1:1, z Łudogorec Razgrad 2:2 i Partizanem Belgrad 1:1.

Raków w czwartym meczu kontrolnym wygrał 3:1 z Vojvodiną Nowy Sad, ale mecz trwał tylko 45 minut i został przerwany przez obfite opady deszczu. W tym samym dniu Raków miał zagrać 5. sparing z FC TSC Bačka Topola, ale został przez złe warunki atmosferyczne odwołany. W ostatnim meczu kon-

trolnym i nieplanowanym Raków wygrał ze Skrą Częstochowa 2:1.

Trenerowi Tomczykowi nie wyszła więc próba generalna przed starciem z liderem Wisłą Płock. W dwóch ostatnich sparingach z pewnością przymierzalby się do podstawowego składu Rakowa.

Działacze Rakowa w okresie przygotowawczym poza powracającym z wypożyczenia z Zagłębia Lubin Leonardem Rocha, sprowadzili 4 nowych zawodników. To Mitja Ilenić, Abraham Ojo, Isak Brusberg i Paweł Dawidowicz. Z wartościowych zawodników z Rakowa odszedł tylko

Peter Barath. Z Rakowem pożegnali się też Tomasz Walczak i Jakub Mądrzyk. Muhamed Sahinovic został wypożyczony. Klub zmienił też Imad Rondić, a Antoni Burkiewicz został wypożyczony do Podhala Nowy Targ.

Na co będzie stać Raków w rundzie wiosennej pod wodzą nowego trenera Łukasza Tomczyka? Ścisł w tabeli jest bardzo duży dlatego każda strata punktów w sezonie może okazać się na wagę złota. Kibice Rakowa oczekują, aby drużyna walczyła o mistrzostwo Polski. Podium z pewnością też będzie przyjęte z radością.

Raków cały czas jest też w grze o Puchar Polski. W ćwierćfinale zagra na początku marca w Świdniku z Avią. Czerwono-niebiescy w marcu wrócą też do europejskich pucharów. Na razie czekają na swojego przeciwnika. W 1/8 Ligi Konferencji UEFA mogą trafić na któregoś ze zwycięzców: Fiorentina – Jagiellonia Białystok lub Omonia Nikozja – HNK Rijeka.

MR-K, fot. AK

Partnerami relacji sportowych są: **Semex** – hurtownia budowlana Częstochowa. **DMK Invest** – materiały budowlane Konopiska. **Kreczmer Janusz** – przewóz osób. **PHU StolMat** – drzwi, bramy, rolety Częstochowa. **Invictel** – systemy alarmowe, monitoringi.

REKLAMA

Pierwsza na rynku konstrukcja PVC ze smukłym, ruchomym słupkiem i klamką centralną, wykonana w technologii STV - stabilność, estetyka i funkcjonalność.

Pierwsze na rynku okno łączące tak wysokie parametry termiczne z minimalistycznym designem - niska rama 76 mm, brak listwy przyszybowej, Uw = 0,74 W/(m²K).

CZĘSTOCHOWA
al. Jana Pawła II 66
WWW.APERTO.COM.PL

PRZEŁOM
w designie i technologii

Okno PILAR.
stworzone dla równowagi

Szymon Wojciechowski z WLKS Kmicic mistrzem Polski juniorów w szpadzie!

W Gliwicach zakończyły się Indywidualne Mistrzostwa Polski juniorów w szpadzie. Złoty medal i tytuł mistrza Polski wywalczył zawodnik WLKS Kmicic Szymon Wojciechowski!

– Mistrz, czempion, hegemon – tak o triumfie Szymona Wojciechowskiego mówi trener szermierki w WLKS Kmicic Andrzej Zaguła. – Na Szymona Wojciechowskiego w naszej juniorskiej (na razie) szpadzie nie ma w kraju mocnych. W mistrzostwach Polski do lat 20, które odbyły się w Gliwicach zawodnik Kmicica Częstochowa po prostu wygrał wszystkie walki i sięgnął po złoty krążek. W finale pokonał po świetnym pojedynku Mikołaja Adamczyka z Kalwarii. Mistrz w gronie 101 zawodników potwierdził swoją supremację i aspiracje do tytułów już w międzynarodowym towarzystwie. Dla Kmicica początek roku ma więc złoty smak. A jest on wyborny – cieszy się trener Zaguła.

W Gliwicach startowali też inni zawodnicy WLKS Kmicic. Dominik Kalota był 37., Cyprian Wojciechowski 39., Piotr Nalepa 43., Igor Lorenz 46., Michał Mrowiec 61., Kamil Szacior 62., Filip Starczewski 68., Jakub Jaworski 74.

AK, fot. archiwum Andrzeja Zaguły



REKLAMA

USŁUGI SPRZĘTEM BUDOWLANYM I KRUSZYWA DROGOWE

- ▶ koparki gąsiennicowe podsiębierne VOLVO EC240 poj. łyżki 1,2 m³
- ▶ koparko – ładowarka VOLVO BL71
- ▶ młoty udarowe na koparki kołowe i gąsiennicowe
- ▶ nożyce do cięcia konstrukcji metalowych firmy ATLAS COPCO i KRUPPA
- ▶ kruszarki mobilne PARKER produkcji angielskiej
- ▶ przesiewacz mobilny POWERSCREEN produkcji irlandzkiej
- ▶ koparka kołowa CAT M318 z urządzeniem chwytakowym i magnesem
- ▶ ładowarki kołowe VOLVO L120 ciągniki z naczepami
- o ładowności 25 ton (SCANIA i MAN)
- ▶ podnośnik koszowy (zwyżka) 20,5 m
- ▶ ważenie pojazdów



Zakład Częstochowa
ul. Odlewników 27/29
email: zbyt@ehazet.pl

tel./fax +48 34/ 323 16 31
tel. +48 34/ 323 72 71
tel. +48 34/ 372 34 18



REKLAMA



WWW.OSIEDLEKIEDRZYN.PL

JOANNA WOLAŃSKA
+48 661 473 597

KAMIL DZIOBA
+48 732 571 717



INWESTYCJA

„Osiedle Kiedrzyn” to 20 nowoczesnych domów w zabudowie bliźniaczej, które oferują nowoczesność, ekologię i wygodę, spełniając oczekiwania nawet najbardziej wymagających klientów. Każdy dom o powierzchni 121 m², rozplanowany jest na dwóch kondygnacjach co zapewnia ergonomię i funkcjonalność.

Na parterze znajduje się przestronny salon z kuchnią, WC, wiatrołap, garaż oraz pomieszczenie techniczne. Piętro to cztery sypialnie z czego jedna z własną garderobą, łazienka oraz pralnia. Wszystko rozplanowane tak aby zapewnić prywatność i wygodę. (Na etapie budowy możliwe zmiany układu) Prywatny ogródek przynależny do każdego z domów da mieszkańcom poczucie relaksu i swobody.

Oprócz garażu przed domem znajdziemy 2 dodatkowe miejsca postojowe, które pozwolą na komfort parkowania dla gości odwiedzających mieszkańców. Inwestycja usytuowana w malowniczej części Kiedrzyna – Woli Kiedrzyńskiej, w otoczeniu natury, w bezpiecznej odległości od głównej drogi co zapewnia spokój i ciszę, jednocześnie oferując dogodny dostęp do infrastruktury miejskiej. To doskonała propozycja dla osób szukających harmonii między komfortem życia, a bliskością natury. W niedalekim sąsiedztwie znajduje się szkoła, przedszkole oraz sklep spożywczy.

Odległość do jednego z większych centrów handlowych w Częstochowie – M1 to 3km a do ścisłego centrum miasta – 7km.

O NAS

Lider Inwestycje działa na rynku od 2005 roku. Specjalizujemy się w sprzedaży i zarządzaniu nieruchomościami na rynku pierwotnym oraz wtórnym w Częstochowie i okolicach.

Czas ten pozwolił nam na budowę własnych inwestycji takich jak Osiedle Piastów, Nowa Kamienica, Szczytowa Kamienica, Berka 9 czy Szczytowa 19. Aktualnie wszystkie w/w marki cieszą się dużą rozpoznawalnością na rynku nieruchomości i bardzo dobrymi opiniami naszych Klientów.

Ostania z inwestycji – Osiedle Piastów czyli kompleks 28 domów w zabudowie szeregowej i bliźniaczej zlokalizowany na częstochowskim Stradomiu jest pełni zrealizowany, a mieszkające tam rodziny z dziećmi bardzo chwalą wygodę zastosowanych rozwiązań oraz jakość budowy. To najlepszy dowód na uczciwość i rzetelność i nasze profesjonalne podejście do realizowanych inwestycji.

Gwarantujemy Naszym klientom profesjonalną obsługę doświadczonych doradców oraz szeroki dostęp do ofert sprzedaży i wynajmu nieruchomości.

Realizujemy marzenia Naszych Klientów o własnej nieruchomości, a profesjonalizm, transparentność, uczciwość i etyka zawodowa oraz szacunek dla Klienta to filozofia Naszego biznesu pozwalająca budować nam mocne i stabilne relacje z Klientami.

**ZAPRASZAMY DO ZAPOZNANIA SIĘ Z NASZĄ OFERTĄ W PRESTIŻOWEJ
LOKALIZACJI W ŚWIETNIE ROZWIJAJĄCEJ SIĘ CZĘŚCI CZĘSTOCHOWY.**



20 DOMÓW, KTÓRE OFERUJĄ
NOWOCZESNOŚĆ,
EKOLOGIĘ I WYGODĘ



KĄŻDY DOM O POW. 121m², CO
ZAPEWNIĄ ERGONOMIĘ
I FUNKCJONALNOŚĆ



GARAŻ W BRYLE BUDYNKU ORAZ
2 MIEJSCA PARKINGOWE PRZED
DOMEM



OGRÓDEK, KTÓRY DA RELAKS
I SWOBODĘ JEST PRZYNALEŻNY
DO KAŻDEGO DOMU



REKLAMA



Centrum
**Nieruchomości
i Finansów**



Tel.: 507 090 517

e-mail: biuro@cnif.pl[cnif.czystochowa](https://www.facebook.com/cnif.czystochowa)

**Od 20 lat pomagamy
znaleźć wymarzoną
nieruchomość**



Lokal 25 m², ul.
Waszyngtona, 80.000 zł

507 090 517



M-3 Raków, 48,5 m², blok,
1 piętro, 315.000 zł

509 893 140



M-3 Raków, 49,1 m², 3 piętro,
blok, 255.000 zł

509 893 140



M-3 Stare Miasto, 46,73 m²,
3 piętro, blok, do remontu,
230.000 zł

509 893 140



Zawodzie – do wynajęcia
świetnie zlokalizowany
pawilon usługowo-handlowy
po. użyt. 60m²

533 340 355



M3 na sprzedaż – 36m²,
ul. Asnyka, II piętro, balkon

533 340 355



Smyków – mały, parterowy
dom na działce o pow.
3100m²

533 340 355



M-3 Wrzosówek, Sportowa,
47,5 m², 3 piętro w bloku,
po remoncie

504 273 779



Lokal na parterze do wynajęcia,
180 lub 90 m², z dostępnym
parkingiem, komfortowy

504 273 779

www.cnif.pl

Al. Jana Pawła II 54
(budynek banku BOŚ)
42-218 Częstochowa

